Pełna tabela loterii *na ostatniej stronie*

ROK XIV. Nr. 145 (4107) WILNO, sobota 29 maja 1937 r. Cena 15 gr.

KURJER WILEŃSKI

wraz z Kurjerem Wileńsko - Nowogródzkim

Nowy rząd w Anglii

LONDYN (Pat). Dzisiaj rano premier Baldwin udał się do pałacu w Buckingham, by złożyć królowi swą dymisję.

Król, który przyjął dymiję premiera, zgodnie z radą Baldwina zawezwał do siebie kanclerza skarbu Nevile Chamberlaina, by powierzyć mu misję utworzenia nowego rządu.

LONDYN (Pat). Neville Chamberlain, który o godz. 9.50 udał się do pałacu Buckingham, przyjął zaofiarowaną mu przez króla misję tworzenia nowego rządu.

Skład nowego rządu

LONDYN, (Pat). Skład nowego brytyjskiego gabinetu następujący: premier — Neville Chamberlaine, kanclerz pieczęci — John Simon, ministrowie: spraw wewnętrznych — Samuel Hoare, zagranicznych — Eden, dominiów — Malcolm Macdonald, kolonii — Orsby Gore. Indyj — lord Zetland, handlu — Olivier Stanley, pierwszy lord administracji — Dunf Cooper, ministrowie: wojny — Oubre Belisha, lotnictwa — Swinton, obrony — Inskip. lord przewodniczący rady — lord Halifax, lord kanclerz — lord Hailsman, olrd pieczęci prywatnej—lord Delawarr, minister Szkocji Elliot, minister higieny — Kingsle Wood, minister oświaty — lord Stanhope, minister rolnictwa — Morrison, pracy — Ernest Brown, kolei — Bugin.

Prócz wymienionych, wschodzących w skład gabinetu mianowano: pierwszym komisarzem pracy — Sassoona, kanclerzem księstwa Lancaster — lorda Wintertona, podsekretarzem stanu w min. finansów — Colville'a, ministrem pensyj — Ramsbotham'a, dyrektorem poczt — Tryon'a, pomocnikiem dyrektora poczt — Womersley'a, podsekretarzem stanu w ministerstwie spraw zagranicznych — Cramborne'a (izba gmin) i Plymouth'a (izba lordów), podsekretarzem dominiów — lorda Hartington'a, kolonii — lorda Duff Erinetava, Indyj — lorda Stanley'a, podsekretarzem wojny — lorda Strathoo, na handlu — Euan Wallace'aa, oświaty — Kenneth Lindsay'a, pracy — Butler'a, hygieny — Bernays'a, rolnictwa — lorda Feversham'a, kolei — Ahudson'a, kopalń — Orookshank'a, komunikacji — sir Victora Warrender.

Blomberg przeprowadzi ważne konferencje w Rzymie

BERLIN, (Pat). Mimo zapewnień, że o podróż marszałka Blomberga do Rzymu stanowić będzie tylko rewizytę kurtuazyjną nie należy wątpić, że da ona okazję do poruszenia szeregu zagadnień polityki międzynarodowej.

Zagadnienia te będą niewątpliwie raczej natury politycznej niż wojskowej. Za najgłówniejszy punkt uważać należy odpowiedź na propozycję angielską przerwania akcji zbrojnej w Hiszpanii. Jak wiadomo, w ostatniej rozmowie między ambasadorem brytyjskim w Berlinie a min. von Neurathem ten ostatni chociaż dał odpowiedź w zasadzie przychylna, lecz raczej wymijającą. Rządowi angielskiemu zdaje się jednak bardzo zależeć na doprowadzeniu do zawieszenia broni w Hiszpanii i jak słychać ambasador brytyjski już w najbliższym czasie zamierza ponownie zapytać rząd niemiecki o jego stanowisko w tej sprawi.

Rząd Rzeszy niewątpliwie będzie czuł się daleko bardziej związany swymi stosunkami z Rzymem w kwestii hiszpańskiej, aniżeli w jakiejkolwiek z dotychczas poruszanych spraw. Nie należy więc wątpić, że tematy te stanowić będą przedmiot wymiany zdań, którą przeprowadzi marszałek Blomberg w Rzymie.

Pod terorem litewskim
coraz mniej dzieci uczy się w Litwie po polsku

RYGA, (PAT). — Z Kowna donoszą: ostatnie dane statystyczne wykazują dalsze obniżenie ilości dzieci polskich, uczęszczających do szkół początkowych, do 2,27 procent ogólnej ilości dzieci w Kownie, mimo, że Polacy stanowią 12 i pół proc. mieszkańców Kowna i posiadają 3 radnych miejskich.

Niski procent polski w szkolnictwie, jest skutkiem wzmocnionej akcji antypolskiej władz litewskich. w ostatnich 5 miesiącach, które poza zlikwidowaniem szkół polskich, znęcały się na nauczycielstwie polskim za wykładanie języka polskiego prywatnie, karały wysoką grzywną rodziców, doprowadzając ich często do ruiny materialnej.

Poseł Łazarski zastępcą gen. Galicy?

(Ag. „Echo"). W kołach ludowych O. Z. N.-u mówi się, iż poseł Łazarski z białostockiego ma zostać zastępcą gen. Galicy na stanowisku Szefa Odcinka Wiejskiego O. Z. N. Do niego mają należeć w przyszłości inspekcje okręgów wiejskich O. Z. N. w całym kraju.

Jeszcze 6.000 robotników polskich pojedzie do Łotwy

RYGA, (Pat). Konsul R. P. w Rydze podpisał umowę z prezesem łotewskiej izby rolniczej na dalsze sprowadzenie 6 tys. polskich robotników sezonowych na Łotwę. Ogólna ilość polskich robotników rolnych zatrudnionych na Łotwie wyniesie za tym 23 tys. osób.

Kronika telegraficzna

— NA BAŁTYKU ROZPĘTAŁA SIĘ SILNA BURZA. która od rana szaleje w północno wschodniej części morza. Na wybrzeżu odczuwa się sztorm. Masy wód są wpychane w głąb otwartego Bałtyku w niczym nie naruszając ca' ' i polskiego wybrzeża. Nawigacja ustała.

— W CAŁEJ ESTONII PANUJE EPIDEMIA TYFUSU. W mieście Narwa dochodzi do 30 wypadków zachorowań dziennie. Z całego kraju donoszą o śmierci licznych ofiar epidemii.

— ŚWIADECTWA PRZEMYSŁOWE. W okresie od listopada r. ub. do kwietnia rb. włącznie wykupiono ogółem na rok podatkowy 1937 — 650.336 świadectw przemysłowych. W analogicznym okresie r. ub. podatkowego wykupiono 610.289 świadectw przemysłowych.

— WSKAŹNIK PRODUKCJI PRZEMYSŁOWEJ PODNIÓSŁ się w kwietniu rb. do 84,3 wobec 93,2 w marcu rb., przewyższając zeszłoroczny poziom kwietniowy o 18 proc.

— J. E. KS. KARDYNAŁ HLOND opuszcza dzisiaj Poznań, udając się na uroczystości z okazji 50-lecia kapłaństwa ks. arcybiskupa Teodorowicza do Stanisławowa.

— OGRANICZENIE SUROWCOWE W RZESZY z dn. 1 czerwca rb. obowiązywać będą w Niemczech nowe obostrzające rozporządzenia gospodarcze. M. in. zaprowadzony będzie przymus dodawania do waty lekarskiej minimum 50 proc. sztucznej bawełny, wprowadzony będzie zakaz używania skóry jako głównego materiału do wytwarzania m. in. kapeluszy, kostiumów damskich, skrzynek do narzędzi i aparatów fotograficznych.

Wymiana jeńców lotników

BILBAO, (Pat). Agencja Reutera donosi, że rząd baskijski zgodził się wymienić 2 skazanych na śmierć niemieckich lotników Kienzle'go i Schulza oraz in. 2 cudzoziemców na 4 lotników rządowych, zn. ,dujących się w niewoli powstańców.

Powstańcy zatopili angielski okręt

WALENCJA, (Pat). Agencja Havasa donosi, że w czasie dokonanego dziś w nocy ataku samolotów powstańczych na Walencję jedna z bomb spadła na pokład angielskiego statku „Cadin", stojącego na kotwicy w porcie. 7 członków załogi zostało zabitych, a 8 rannych, z czego 3 ciężko. Statek poszedł na dno. Szczyty jego masztów wynurzają sie z pośród fal. Druga bomba uszkodziła angielski statek „Pinzon", ofiar w ludziach nie było.

Ofiarność społeczeństwa śląskiego na dozbrojenie armii



Onegdaj odbyła się w Rybniku uroczystość poświęcenia i przekazania armii czołgu ufundowanego przez górników i urzędników Rybnickiego Gwarectwa Węglowego. Na zdjęciu dywizjon czołgów w czasie Mszy św. polowej na Rynku w Rybniku. Dywizjonowi temu przekazano ufundowany czołg.

Na terenach katastrofalnej powodzi



Zdjęcie wykonane na terenach nawiedzionych katastrofalną powodzią na obszarze woj. kieleckiego i krakowskiego. Powódź ta, która nadeszła nieoczekiwanie, wskutek oberwania się chmur, pociągnęła kilkadziesiąt ofiar w ludziach i zniszczyła dobytek mieszkańców na sumę wielu milionów złotych.
Miasteczko Działoszyce, przedstawiające po powodzi bezkształtną ruinę.

Paragraf aryjski
w Stowarzyszeniu Elektryków Polskich

WARSZAWA (ATE). We wtorek, dn. 25 bm. zostały zakończone w Warszawie obrady zjazdu Stowarzyszenia Elektryków Polskich. Na zjazd przybyło bardzo wielu delegatów z całej Polski. Zjazd wzbudził bardzo duże zainteresowanie, ze względu na zgłoszony wniosek przez okręg Zagłębia Dąbrowskiego o wprowadzenie do Stowarzyszenie t. zw. paragrafu aryjskiego. Wniosek ten został olbrzymią większością głosów uchwalony. Obecni na zjeździe członkowie Stowarzyszenia Żydzi na znak protestu opuścili salę obrad.

I architekci warszawscy uchwalają paragraf aryjski

WARSZAWA (ATE). Przy niezwykle licznym udziale członków odbyło się onegdaj zebranie warszawskiego oddziału Stowarzyszenia Architektów Polskich R. P., na którym wybrano nowego przewodniczącego oddziału warszawskiego prof. Rudolfa Świerczyńskiego i resztę członków zarządu oddziału. Kulminacyjnym punktem zebrania było zgłoszenie wniosku, aby delegaci okhęgu warszawskiego na ogólnym walnym zebraniu przeprowadzili paragraf aryjski. Wniosek ten został uchwalony. Nad wnioskiem głosowano jawnie wbrew sprzeciwom ugrupowań opozycyjnych. Ponieważ okręg warszawski w zarządzie głównym Stowarzyszenia posiada bezwzględną większość, należy stąd wnioskować, iż wniosek ten zostanie przyjęty na ogólnym zjeździe Stowarzyszenia Architektów Polskich R. P.

Jutro zjazd organizacji wiejskiej O. Z. N w Nowogródku

KONFERENCJA PRASOWA.

WARSZAWA. (Pat). W przededniu zjazdu okręgu nowogródzkiego organizacji wiejskiej Obozu Zjednoczenia Narodowego. w dniu 29 maja rb. odbędzie się w Nowogródku konferencja prasowa, poświęcona sprawom organizacyjnym OZN.

Na konferencję tę wyjechali w dn. 28 maja rb. z centrali Obozu Zjednoczenia Narodowego zastępca szefa biura propagandy red. JAN DRZEWIECKI i kierownik wydziału technicznego biura propagandy red. ADAM OSTOJA - OWSIANY.

SKŁAD PREZYDIUM OKRĘGU.

WARSZAWA, (Pat). W dn. 28 bm. szef Obozu Zjednoczenia Narodowego płk. Adam Koc powołał tymczasowe prezydium okręgu nowogródzkiego organizacji wiejskiej OZN. w składzie następującym:

Wacław Boguszewski — inż. rol. kier. zakładu doświadcz. i ośrodka kultury rolnej w Hanusowszczyźnie pow. nieświeski, Michał Chomicz — drobny rolnik. Onoszki pow. nieswieski, Olgierd Jeleński — b. senator, prezes OTO i KR w Nieświeżu, zam. w Janowiczach, Justyn Kraskowski — drobny rolnik, Wolca, pow. nowogródzki, Czesław Krupski — prezes OTO i KR w Stołpcach. Michał Magda, kpt. w st. sp., osadnik wojskowy, kaw. ord. Virtuti Militari, zam. w Nowojelni, pow. Nowogródek, Jan Raczko — inż. rol. zam. Bieniakonie, pow. Lida, Konstanty Rdułtowski — sen. prezes OTO i KR w Baranowiczach, zam. Czerników Górny pow. Baranowicze, Wiktor Siergiej — drobny rolnik, zam. Słomna pow. Szczuczyn, Zofia Woyniłłowiczowa — przewodniczący kół gosp. wiejsk. na pow. nieświeski, zam. Mokrany, pow. Nieśwież.

Przewodniczącym okręgu nowogródzkiego organizacji wiejskiej O. Z. N. został mianowany — jak wiadomo — już poprzednio inż. roln. JAN TRZECIAK.

Kalkulacja cen mąki

WARSZAWA, (Pat). W celu uniknięcia niewłaściwej interpretacji zarządzenia w sprawie uregulowania cen przetworów zbóż chlebowych, ministerstwo spraw wewnętrznych wyjaśniło, iż: przy ustalaniu cen mąki powiatowe władze administracji ogólnej są obowiązane uwzględniać przeciętne lokalne ceny rynkowe zbóż chlebowych. Duża część młynów, zwłaszcza prowincjonalnych jest zaopatrywana w zboże przemiałowe bezpośrednio przez producentów rolnych i w tych wypadkach słuszną jest rzeczą przyjmowanie do kalkulacji cen mąki ceny zboża, po której jest ono sprzedawane przez producenta.

Ponieważ jednak handel zbożowy zarówno prywatny jak i spółdzielczy bierze również poważny udział w zaopatrywaniu młynów, a cena mąki musi być w obrębie powiatu jednolita, wynika stąd konieczność uwzględniania w kalkulacji cen mąki przeciętnych cen rynkowych zbóż z tym, że ceny te winny odpowiadać przeciętnym cenom płaconym przez młyny.

Dopiero po 5 latach będzie można otrzymać rozwód w Anglii

LONDYN, (Pat). Izba gmin przyjęła w trzecim czytaniu po długiej dyskusji projekt ustawy o małżeństwie, który został przesłany do izby lordów. Projekt ustawy przewiduje, że otrzymanie rozwodu będzie możliwe po upływie 5 lat w wypadku zdrady małżeńskiej, złośliwego opuszczenia, okrucieństwa i nieuleczalnego obłędu.

Plenarne obrady Senatu

WARSZAWA, (Pat). Dzisiejsze pierwsze w obecnej sesji nadzwyczajnej plenarne posiedzenie Senatu, marszałek Prystor otworzył zawiadomieniem o złożeniu przezeń wraz z marszałkiem Sejmu sprawozdania z prac ubiegłej sesji.

Następnie ślubowanie złożyła pani sen. Wanda Norwid-Neugebauerowa, która weszła do Senatu na miejsce ś. p. sen. Mańkowskiego z województwa łódzkiego.

FUNDUSZ KULTURY NARODOWEJ IM J. PIŁSUDSKIEGO.

Z kolei Senat wysłuchał sprawozdanie sen. **Ehrenkreutza**, referującego rządowy projekt ustawy o funduszu kultury narodowej Józefa Piłsudskiego. Sprawozdawca przypomniał fakt powołania w r. 1928 przez Marszałka Piłsudskiego funduszu kultury narodowej, którego celem miała być nietylko doraźna pomoc dla pracowników naukowych, ale przede wszystkim troska o organizowanie nauki polskiej skupianie odpowiednich sił dookoła tej instytucji. Środki na wielkie potrzeby kulturalne narodu były jednak wciąż nie wystarczające i braki te ma wypełnić omawiana ustawa, której projekt został już przyjęty przez Sejm w ubiegłej sesji.

Komisja senacka postanowiła wprowadzić pewne zmiany, które nadają ustawie formę bardziej spoistą. Są to przeważnie zmiany redakcyjne. Artykuł 3 otrzymuje nieco odmienne brzmienie, przy czym sprawozdawca oświadcza, że jego zdaniem brzmienie to nie odpowiada ściśle strukturze całości ustawy i osobiście byłby za bardzej krótkim wypowiedzeniem się. To oświadczenie sprawozdawca składa na podstawie upoważnienia komisji.

Komisja proponuje ponadto rezolucję, w której wzywa się rząd do umieszczania corocznie w preliminarzu budżetowym kredytu na potrzeby funduszu w sumie nie mniejszej niż wynosi on w pierwszej dotacji na rzecz funduszu kultury narodowej.

Po referencie zabrał głos sen. **Zbierski**. Ustawa niniejsza ma na celu popieranie rozwoju kultury i nauki polskiej. Taki cel funduszu kultury narodowej Józefa Piłsudskiego został wyraźnie sprecyzowany przez jego twórcę w momencie powołania tego funduszu. Wprowadzenie więc do ustawy momentów, mających charakter odmienny, byłoby zniekształceniem jej treści i intencyi, a przez to zasadnicza treść ustawy byłaby niezgodna z wolą i intencjami twórcy funduszu. Niezależnie od tego motywu o wysokiej wadze istnieją jeszcze inne. Ustawa, która organizuje i zabezpiecza byt funduszu, równocześnie zabezpiecza mu wysoką klasę, jako instytucji, znajdującej się pod protektoratem czynnika w państwie najwyższego. To również jest tytuł wystarczający, aby do ustawy nie wprowadzać momentów, które mogłyby jej zasadnicze intencje zniekształcić. Wreszcie moment natury rzeczowej — jeśli idzie o potrzeby kulturalne, naukowe i artystyczne wszystkich narodowości, wchodzących w skład Rzeczypospolitej, to przecież do tego, aby je zaspakajać, powołany jest budżet ministerstwa WR. i OP., który zresztą to zadanie swoje spełnia. Jest więc rzeczą nieuzasadnioną i niepotrzebną wprowadzać do ustawy o funduszu momenty, które wkraczaią na teren działalności ministerstwa WR. i OP., może to być bowiem źródłem nieporozumień i zadrażnień. W związku z tym, zgłaszam poprawkę do art. 3 ustawy, aby nadać mu brzmienie następujące: „fundusz kultury narodowej Józefa Piłsudskiego ma za zadanie: a) popieranie narodowej twórczości naukowej i artystycznej, b) wprowadzenie jej wyników do życia kulturalnego, społecznego i gospodarczego Rzeczypospolitej przez współpracę z organami rządowymi, samorządowymi, a także z instytucjami społecznymi.

W głosowaniu wniosek sen. Zbierskiego został przyjęty przy oklaskach. Następnie Izba przyjęła wszystkie poprawki komisji z wyjątkiem dotyczącej art. 3 oraz całość ustawy wraz z rezolucją komisji.

Z kolei Senat przystąpił do debaty nad projektem ustawy o zmianie granic województw poznańskiego, pomorskiego, warszawskiego i łódzkiego.

Po referacie sen. **Sieroszewskiego** Senat przyjął projekt ustaw w sprawie ratyfikacyj umów.

Sen. **Głowacki** zreferował na zakończenie obrad projekt zmiany art. 2 dekretu Prezydenta Rzeczypospolitej z dn. 24 kwietnia 1936 r. o zabezpieczeniu interesów osób, ubezpieczonych w towarzystwie ubezpieczeń na życie „Phoenix“ za pośrednictwem głównego przedstawicielstwa na Polskę.

Ustawę przyjęto w brzmieniu sejmowym.

Miasteczko Bielica ponownie spłonęło

(Telef. od wł. korespondenta)

Wczoraj ogodz. 16-ej Bielica nad Niemnem stała się po raz drugi w okresie bieżącej wiosny widownią wielkiego pożaru, który w krótkim czasie strawił 75 domów wraz z zabudowaniami gospodarczymi. Bez dachu nad głową pozostało 78 rodzin. Naskutek silnego wiatru pożar rozszerzał się b. szybko. Akcja ratunkowa była niezwykle utrudniona.

W gaszeniu pożaru brału udział miejscowe straże pożarne, oraz straż i wojsko z Lidy. W ciągu trzech godzin udało się pożar zlokalizować.

Pastwą płomieni padła ulica Wileńska. Wypadków z ludźmi nie było Na miejsce pożaru udał się starosta lidzki oraz władze bezpieczeństwa celem wyświetlenia przyczyn pożaru i zorganizowania pomocy pogorzelcom Przyczyny pożaru oraz straty narazie nie są znane.

Proces o napad na Myślenice

Pomocnicy Doboszyńskiego rabowali

DOBOSZYŃSKI KUPOWAŁ NABOJE W KRAKOWIE.

KRAKÓW, (Pat). Dziś, w ósmym dniu procesu przeciwko Płonce i towarzyszom w dalszym ciągu zeznawali świadkowie oskarżenia. Jako pierwszy zeznawał HENRYK SPLICHAL, współwłaściciel składu broni z Krakowa, który twierdzi, iż Doboszyński kupował u niego naboje do broni automatycznej w ilości 50 sztuk. Zakup ten odbył się 20 czerwca 1936 r. Wszystkie te szczegóły świadek stwierdził na podstawie książki kontrolnej, którą prowadzi. Świadek sprzedał Doboszyńskiemu naboje na podstawie posiadanego przez niego pozwolenia na noszenie broni.

NAPAD NA MIESZKANIE STAROSTY.

Następnie zeznaje Kunegunda Turkowa, gospodyni starosty. W dniu najścia na Myślenice bandy Doboszyńskiego około godz. 3 rano obudziły ją hałasy i strzały. Gdy prędko wyszła zaboczyć, co się dzieje, na zamknięty ganek, dojrzała iż przed domem jest pełno ludzi z karabinami w ręku. Równocześnie usłyszała z zewnątrz głosy: „wszystko zniszczyć i zdemolować“. W tym czasie dywersanci rąbali i rozbijali już drzwi wejściowe. W końcu udało im się wybić jeden filon w drzwiach i przez otwór skierowali rewolwery do świadka. Turkowa zauważyła, że osobnik przepasany paskiem i posiadający kompas wyciągnął rewolwer i zaczął krzyczeć: „oddać broń i amunicję“, a następnie kierując broń w jej stronę zapytał: „gdzie jest starosta!“. Turkowa nie tracąc przytomności umysłu oświadczyła, że starosta wyjechał.

Następnie świadek zeznaje, iż drugi z osobników, który teroryzował świadka, to Jan Kwinta. Pierwszym był Doboszyński. W końcu napastnicy na głos pochodzący z głębi mieszkania, iż wszystko gotowe, wycofali się. Z kolei świadek opisuje obraz zniszczenia, jaki przedstawiało mieszkanie starosty po wyjściu napastników. Wnętrze mieszkania było porąbane siekierami, lustra potłuczone, meble połamane, odzież porozrzucana, częściowo rzucona na schody wiodące do mieszkania, wizerunek Matki Boskiej potłuczony. Brakło — jak natychmiast stwierdziła kilku ubrań i zegarka, starosta zaś stwierdził brak portfelu z kilkunastu złotymi. Świadek poszedł następnie, aby stwierdzić, czy w jej pokoju szegoś nie brakuje, i tu okazało się, że zabrano złotą obrączkę ślubną i zegarek marki „Omega“.

Na pytanie prokuratora, co to obraz Matki Boskiej zniszczono, — świadek odpowiada, że wizerunek ten wisiał nad łóżkiem starosty i został zdarty razem z dywanem. Znalazła go zupełnie potłuczony.

Podczas swych zeznań świadek rozpoznał wśród oskarżonych Jana Kwintę, twierdząc, że przyłożył on broń do głowy świadka. Kwinta zaprzecza jakoby świadek rozpoznał go kategorycznie na śledztwie. Wobec czego Kunegunda Turkowa jeszcze raz z całą pewnością stwierdza, że poznała go na śledztwie i obecnie.

Prokurator zapytuje osk. Lelka, czy może lakierki nowe, znalezione u niego pochodziły z domu starosty! Lelek przeczy temu. Twierdzi, że nowe lakierki, znalezione u niego przy poimaniu, kupił sobie.

W dalszym ciągu zeznają jako świadkowie kupcy, poszkodowani podczas plądrowania i niszczenia ich mienia przez bandę Doboszyńskiego. Za zgodą stron świadków tych nie zaprzysięgano.

ZEZNANIA KUPCÓW ŻYDOWSKICH.

CHANA BECKER, kupcowa, współwłaścicielka sklepu korzennego zeznaje, iż sklep jej został zdemolowany mniej więcej o godz. 3.30 rano. Nie może już dzisiaj rozpoznać, kto demolował. Zeznaje, iż strzelano, m. in. przestrzelano szyby, ślady kul pozostały w mieszkaniu.

ROZALIA GOLDSTEIN, właścicielka sklepu porcelany zeznaje, iż towar jej wyrzucono. Czynili to ludzie uzbrojeni w karabiny. Rozpoznać nikogo nie potrafi. Straty ocenia na 1200 zł.

JÓZEF HOFFENBERG, właściciel sklepu spożywczego, zeznaje iż napastnicy rzucili w niego siekiera która chybiła. Przyznaje, że słyszał głos: „nie zabijać, nie niszczyć“. Dalej zeznaje iż szkody jego wyniosły 104 zł., przy czym zabrano mu 15 zł. gotówka i to nie tylko ze sklepu, ale i z mieszkania.

MICHA EMMER, zeznaje, że spalono jej wóz, na którym znajdowały się towary bławatne. Widziała własnymi oczyma, jak jej dobytek się palił. Szkody swe ocenia na 3000 zł.

OLGA WEIMAN, właścicielka sklepu skór przyszła do sklepu już po jego splądrowaniu. Wiele rzeczy skórzanych zostało pociętnych, resztę rozrzucono i zniszczono. Po zajściach policja zwróciła jej odebraną parę cholewek.

HIRSCH OSTREICH, handlarz garnkami miał towar razem na wozie z Emmerową. Towar ten całkowicie zniszczono. Straty ocenia na 300 zł.

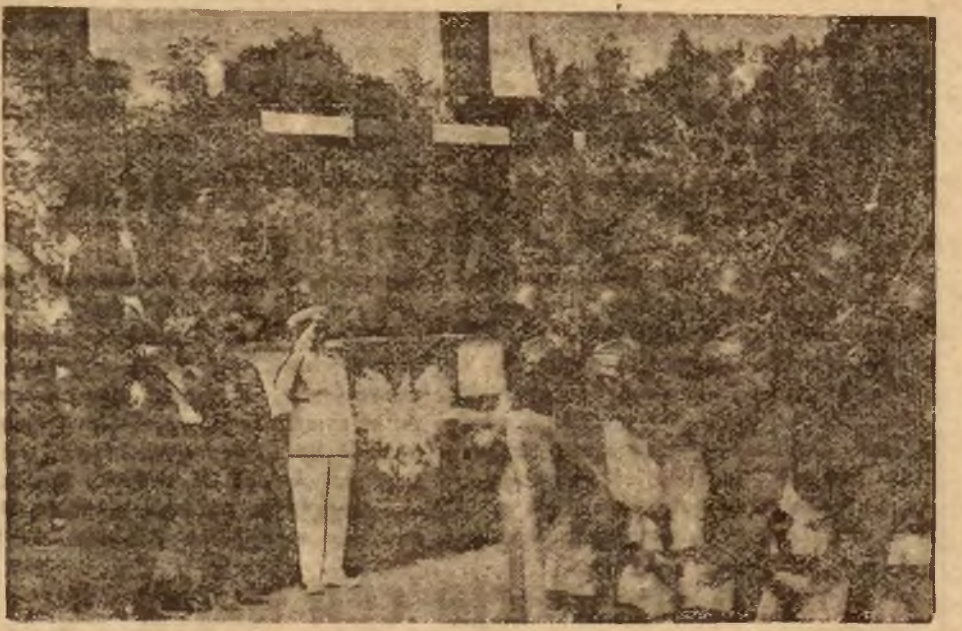
CHAIM BECKER, kupiec, na skutek zajść obudził się. Widząc co się dzieje pobiegł do swego sklepju. Jeden z napastników skierował do niego broń. Również i jego sklep został zniszczony.

OZJASZ BLUMENSTOCK, kupiec został obudzony wiadomością, iż sklep się pali. Gdy przybiegł na miejsce, towar wyrzucony palił się. W sklepie również się paliło. Zeznaje on, iż straty jego wynoszą ok. 4.500 zł. Skarży się również, iż zabrano mu portfel z wekslami.

JÓZEF BRACHFELD, przełożony bóżnicy, gdy przyszedł następnego dnia rano do bóżnicy zastał tam porozrzucane materiały palne.

LEIB WACHSBERG, czeladnik piekarski zeznaje, iż został uderzony przez jednego dywersanta w głowę, tak że miał ranę. Przedstawia sądowi świadectwo lekarskie.

Po zeznaniach MORDKI SZYJI oraz po odczytaniu zeznam ze śledztwa świadków nieobecnych Izraela Kargera, Eleonory Laubentracht, których zeznania nic do sprawy nie wnosza. sąd zarządził przerwę do jutrzejszego rana.



Onegdaj odbyła się w Rembertowie uroczystość poświęcenia i wręczenia sztandaru batalionowi Strzelców, ufundowanego przez społeczeństwo powiatów: warszawskiego, mińsko-mazowieckiego i radzymińskiego.

Na uroczystość przybył Pan Prezydent R. P. w otoczeniu Domu Wojskowego, Pan Marszałek Śmigły Rydz, Minister Spraw Wojskowych gen. Kasprzycki, i wiceminister Spraw Wojskowych gen. Głuchowski, gen. Cehak i gen. Kołłątaj-Srzednicki.

Uroczystą Mszę św. polową odprawił w asyście duchowieństwa ks. biskup polowy W. P. Gawlina, wygłaszając przy tym okolicznościowe kazanie. Po nabożeństwie ks. boskup Gawlina dokonał poświęcenia sztandaru, po czym odbyło się symboliczne wbijanie gwoździ w drzewce. Pierwszy wbił gwóźdź Pan Prezydent R. P., drugi Marszałek Śmigły Rydz, trzeci p. minister Spraw Wojskowych gen. Kasprzycki.

Po uroczystości wbijania gwoździ i wpisaniu się do księgi pamątkowej batalionu, Pan Prezydent R. P. wręczył sztandar dowódcy batalionu, po czym odbyła się defilada wojska, którą przyjął Pan Prezydent R. P. w obecności Pana Marszałka Śmigłego Rydza.

Zdjęcie przedstawia fragment z defilady batalionu Strzelców z ofiarowanym sztandarem przed Panem Prezydentem R. P. i Marszałkiem Śmigłym Rydzem.

sdpJfr

Regulacja Placu Katedralnego na Radzie Miejskiej

Projekt Biura Urbanistycznego zastał uchwalony

Wczoraj Rada Miejska uzupełniona przedstawicielami Komisji Urbanistycznej, zaproszonymi przez prezydenta na posiedzenie, po uchwaleniu szeregu spraw związanych z nadzwyczajnym budżetem dodatkowym na rok 1937-38 przystąpiła do zagadnienia centralnego porządku dziennego — projektu regulacji placu Katedralnego.

Projekt referował prof. Gutt, kierownik Biura Urbanistycznego, zaznajamiając obecnych z zasadniczą koncepcją i jego przewodnią ideą. Dyskusję nad projektem otworzył prof. Limanowski ustosunkowując się z gorącym apelem do ideowych, jak się wyraził zasad projektu. Mając jednak pewne zastrzeżenia co do koncepcji drugoplanowych postawił wniosek uchwalenia projektu w granicach trzech elementów kompozycyj t. j. plateau, obniżenie placu i wyznaczenie szlaku dla jeźdni — resztę momentów kompozycyjnych pozostawić omówieniu na Komisji Urbanistycznej.

Ponieważ wpłynęły do Zarządu Miasta zastrzeżenia co do projektu zgłoszone przez sekcję Historii Sztuki Tow. Przyj. Nauk przy poparciu Kurii Metropolitalnej oraz zastrzeżenie stołecznej Komisji Urbanistycznej i dr. Ordy, prof. Komarnicki zgłosił wniosek przekazania projektu do powtórnego omówienia na Miejskiej Komisji Urbanistycznej.

Pewną dezorientację w obradach wprowadziła pogłoska, iż prof. Śleńdziński przygotowuje inny projekt rozwiązania placu Katedralnego. Obecny na posiedzeniu prof. Śleńdziński żadnego konkretnego oświadczenia w tym względzie nie zgłosił.

Wobec tego po replice referenta projektu prof. Gutta Rada Miejska przychyliła się do wniosku Magistratu i **projekt regulacji placu Katedralnego uchwaliła większością głosów.**

Również na wniosek Magistratu Rada Miejska uchwaliła projekt regulacji ulicy I Baterii. Po załatwieniu jeszcze paru drobnych spraw prezydent miasta zamknął posiedzenie o godzinie 2 w nocy **Z. Kr.**

Delegacja młodzieży szkoły Wawelberga u P. Premiera

WARSZAWA, (Pat). Prezes Rady Ministrów i minister spraw wewnętrznych gen. Sławoj Składkowski przyjął dnia 28 maja rb. w obecności ministra wyznań religinjnych i oświecenia publicznego prof. Świętosławskiego, dyr. inż. St. Zakrzewskiego i delegację młodzieży państwowej wyższej szkoły budowy maszyn i elektrotechniki im. Wawelberga i Rotwanda. Delegacja przedstawiła swoje postulaty, po czym min. WR i OP oświadczył że ustosunkuje się życzliwie do wymienionej szkoły i przy opracowaniu organizacji szkoły mieć będzie na uwadze rolę, jaką szkoła odegrała i, powina odgrywać w przyszłości w życiu przemysłu polskiego.

Schacht u Bluma

PARYŻ, (Pat). Premier Blum przyjął dziś o godz. 17 ministra Schachta na ściśle prywatnej audiencji.

100-lecie Druskienik

WARSZAWA, (Pat). Minister opieki społecznej Marian Zyndram Kościałkowski udał się dn. 28 bm. do Druskienik, gdzie jako przedstawiciel Pana Prezydenta R. P. weźmie udział w uroczystościach związanych ze stuleciem istnienia druskienickiego zakładu zdrojowego.

W dn. 29 bm. obradować będzie w Druskienikach państwow. rada do spraw uzdrowisk oraz sekcja do spraw zdrojowisk i uzdrowisk państwowej naczelnej rady zdrowia. Rada oraz sekcja zajmą się aktualnymi sprawami, związanymi z rozwojem naszych uzdrowisk zarówno w dziedzinie leczniczej jak i letnisko — turystycznej.

Roosevelt i trust mózgów

Roosevelt i jego „rewolucja“ nie przestaje pasjonować rozdartej, szarpanej ciągle narastającymi konfliktami Europy. Niewątpliwie w „kraju wszelkich możliwości“ dokonuje się potężny eksperyment, którego skutki mogą być olbrzymiej doniosłości. Jeśli chodzi o skutki „konstruktywne“ to eksperyment amerykański ma znacznie większe znaczenie, niż sowiecki, z którego nie sposób czerpać: tak tam „dostiżenia“ są ściśle splecione z zupełnym zabójstwem człowieka. Można podziwiać Dnieprostroje, Magnitogorski, kanał białomorski i wszystkie inne wspaniałe wyspy techniczne w morzu nędzy i ucisku. Ale jeśli się nawet zamknie oczy na owo „morze“, to nie sposób zapomnieć, że „wyspy“ są zbudowane nietylko z kamienia i betonu, lecz także z krwi, łez, pogwałcenia duszy ludzkiej, przy pomocy straszliwego azjatyckiego okrucieństwa. Któż miłujący swój naród zechce eksperyment sowiecki naśladować?

To też słuszna jest teza, że eksperyment amerykański może być znacznie bardziej pouczający. Była chwila, gdy się zdawało, że Roosevelt jest położony na obie łopatki, że przegrał. Przecież opozycji udało się przy pomocy Sądu Najwyższego zlikwidować najważniejsze reformy Roosewelta. Przecie prasa amerykańska darła się w niebogłosy i prowadziła systematyczną kampanię przeciw prezydentowi: a wiemy jaką to potęgą jest prasa amerykańska. Tymczasem Roosevelt zupełnie niespodziewanie wygrał wybory i to imponująco. Znać posiada naprawdę zaufanie swego narodu. To jeszcze bardziej zwiększyło zainteresowanie Europy jego postacią.

Dokoła tego, co robi, krąży jakże wiele jakichś mglistych wersyj i plotek. Najwięcej może plotek krąży koło słynnego „trustu mózgów“, wypracowującego rzekomo nowe formy gospodarcze dla U. S. A. Ostatnio „Gazeta Polska“ w specjalnym reportażu z Ameryki Kazimierza Smogorzewskiego rzuca garść ciekawych informacyi dotyczących owego „trustu mózgów“.

Roosevelt, — mało ufając rzeczoznawcom z nowojorskiego Down Town z jednej strony, a rutynowanym specjalistom ministerialnym z drugiej—otoczył się gronem ludzi niezależnych, dyskutując z nimi wszelkie pomysły działań czy inowacji przed ich wprowadzeniem.

Aczkolwiek Brain Trust i był i jest instytucją mityczną, to przecież jego ewentualnych członków możnaby podzielić na trzy główne grupy: pierwszą nazwałbym manipulatorami waluty, drugą — przeciwnikami spekulacji, a trzecią — budowniczymi „nowej ery“.

I GRUPA.

Do tych pierwszych należą profesorowie George F. Warren, Rogers i Irving Fischer. Sądzą oni ,że manewrując wartością dolara w złocie wpływa się na ceny oraz ułatwia spłatę długów czy zaciągania nowych kredytów, a nawet zapewnia stałą koniunkturę zwyżkową; nie widzą, że w Stanach inflacyjna polityka kredytowa spowodowała nadprodukcję towarów, co z kolei wywołało spadek cen; nie rozumieją, że manipulowanie walutą nie może żadną miarą przedłużać koniunktury z chwilą gdy kursy papierów wartościowych nie pozostają w żadnym stosunku do ich dochodowości obecnej czy przyszłej. Popłoch na giełdzie i nagłe wyzbywanie się papierów są w takiej sytuacji nie do uniknienia.



II. GRUPA.

Widzą to ci drudzy — z prof. Felikssem Frankfurterem na czele — i dlatego zalecają stałą kontrolę rządu nad operacjami giełdowymi. Ich należy uważać za inspiratorów nowego ustawodawstwa hamującego spekulację, roztaczającego pewną opiekę nad bankowymi depozytami, regulującego emisje nowych kapitałów oraz postanawiającego, że każdy kupujący papiery wartościowe musi natychmiast wpłacać 45 proc. ich ceny giełdowej.

III. GRUPA.

Dla trzeciej grupy doradców Roosevelt'a, wyżej wspomniane zabiegi — to tylko paliatywy nie uwzględniające rzeczy najistotniejszych. Do tej grupy „konstruktorów“ należy młody minister rolnictwa Henry A. Wallace; oraz kilka osobistości politycznie mniej eksponowanych jak prof. Adolf A. Berle, jak Thomas G. Corcoran i Benjamin Cohen. Ta trzecia, najliczniejsza grupa New Dealer'ów — to zdecydowani zwolennicy ingerencji państwa w życie społeczne i gospodarcze, ingerencji mającej głównie na celu osiągnięcie innego, „słuszniejszego“ podziału dochodu narodowego. Dać pracę każdemu człowiekowi, który jej pragnie; zapewnić mu „wystarczająco wysoki“ zarobek (aby miał co wydawać) i „wystarczająco krótki“ czas pracy (aby miał kiedy wydawać); zawarować mu „odpowiednie“ ubezpieczenia od bezrobocia, na starość, od wypadków i choroby; wybudować dla wszystkich wygodne mieszkania za „umiarkowany“ czynsz zaprowadzić „wystarczające planowanie użytku ziemi i innych bogactw naturalnych“; związać to wszystko z utrzymaniem instytucji demokratycznych — oto ideologia New Deal'u sformułowana przez H. A. Wallace'a w jego książce New Frontiers (New York 1934). Tu stwierdzić należy, iż ogólna tendencja „konstruktorów“ jest nadal w Białym Domu najbardziej wpływowa.

Czy znaczy to że gospodarz Białego Domu niema własnej metody i własnych myśli przewodnich?

CZWARTA GRUPA — SAM ROOSEWELT.

Metoda Roosevelt'a jest prosta. Zarówno temperament jak i znajomość psychologii społeczeństwa amerykańskiego zmuszały go do czynu. Jak Piłsudski mówił w maju 1926, że „w Polsce musi się zacząć coś nowego“ — tak Roosevelt pisał w swej książce Looking Forward (New York, 1933): „Kraj potrzebuje od ważnego i trwałego eksperymentowania. Zdrowy rozsądek nakazuje nam przyjąć i wypróbować pewną metodę. Jeśli ta zawiedzie — przyznać się otwarcie do tego i zacząć stosować inną. Ale trzeba czegoś spróbować...“ Roosevelt miał rację: z wiosną r. 1933 żaden Amerykanin nie wiedział dokładnie co robić, ale każdy czuł, że trzeba coś robić: nikt nie chciał biernie oczekiwać na ową nową prosperity, która — zdaniem Hoover'a — była around the corner..

A myśli przewodnie Roosevelt'a Rozumie on, że poszukiwanie osobistego zysku jest nieuniknioną i główną pobudką każdego gospodarczego działania ludzkiego. Ale ważnym uzupełnieniem tego stwierdzenia jest zastrzeżenie, iż nie grupie ludzi koncentrujących kapitały ale państwu przypada misja i obowiązek uzgadniania i kierowania wysiłkami swych obywateli. „Uznajemy — mówił Roosevelt w jednej ze swych mów (1933) — prawo jednostki do starania się o uzyskanie i do otrzymania swej słusznej płacy, tudzież, swego słusznego zysku w swój własny lojalny sposób, lecz tylko dopóty, dopóki — broniąc swych praw— nie wyrządza szkody sąsiadowi“. A oto charakterystyczne powiedzenie prezydenta w innej jego mowie (1936): „Minęły czasy wielkich przedsiębiorców i finansowych tytanów, którym niczego nie odmawiano byleby tylko chcieli tworzyć i rozbudowywać...“ Istotnie, czasy te minęły.

Smogorzewski kończy swoje uwagi następującym twierdzeniem:

Przyszedł czas gdy trzeba przezornie i z umiarem administrować posiadanym majątkiem, gdy trzeba w większym niż dotychczas stopniu uzgadniać interesy jednostek z interesami zbiorowości, gdy trzeba więcej myśleć o jutrze narodu.

Tego probuje dokonać Roosewelt.

Ost.

Sensacje dnia

Twórca marszu do Palestyny adw. Ryppel organizuje raid motocyklowy do U.S.A.

Adw. Ryppel, twórca ruchu Frontu Młodożydowskiego, który w r. ub. zorganizował słynny marsz do Palestyny i odpowiadał później przed sądem, będąc oskarżony o nielegalny marsz do Palestyny — ma zamiar obecnie zorganizować raid motocyklowy do Palestyny.

Z Polski pod dowództwem adw. Ryppla ma wyruszyć 100 motocykli. Mają się oni udać po przez wszystkie kraje europejskie do USA. Motocykliści mają zawieść Żydom amerykańskim symbolicz ne pismo od Żydów polskich. Raid motocyklowy do Ameryki uzyskał legalizację władz.

Morderstwo na sali sądowej w Rybniku

We środę około godz. 12 w poł. w Sądzie Grodzkim w Rybniku zostało popełnione w czasie rozprawy sądowej morderstwo.

Dwaj powaśnieni z sobą na tle niesnasek rodzinnych i spraw majątkowych rolnicy Paweł Malerz i jego teść Alojzy Mrozik rozpoczęli z sobą kłótnię. Kłótnię tę przerwali adwokaci, rozdzielając powaśnionych.

W pewnym momencie Malerz wydobył rewolwer z kieszeni i przyłożywszy lufę do pleców Mrozika wystrzelił, raniąc ciężko starca, który niebawem zmarł. Po dokonaniu zabójstwa Malerz zawołał: „To masz za moje krzywdy“. Następnie podszedł do sędziego i położył rewolwer na stole, oddając się w ręce policjantów, którzy aresztowali go i skutego w kajdany odprowadzili do więzienia.

Granat w mydlarni na Pradze

Mieszkańcy domu przy ul. Szerokiej 33 w Warszawie i sąsiednich zaalarmowani zostali odgłosem niezwykle silnego wybuchu. Okazało się, że do mieszczącej się we wspomnianym domu mydlarni Iankla Rozenbauma nieznany sprawca rzucił przez otwór w żelaznej żaluzji ręczny granat, który wpadł między drzwi wejściowe, a żaluzje. Wskutek wybuchu żaluzja została rozerwana oraz zostały wybite dwie szyby w drzwiach. Wewnątrz mydlarni odłamki, jak następnie stwierdzono pochodzące z ręcznego granatu wojskowego, uszkodziły kilka puszek z lakierami i farbami.

Gdyby pocisk upadł nieco dalej, gdzie znajdował się zbiornik z naftą, oraz bańki z benzyną, wybuch jego mógł by wywołać pożar i nieobliczalne straty.

A w kieszeni mieli tylko... 5 groszy

Do restauracji „Cordial“ przy ul. Nowy Świat Nr. 58 w Warszawie wieczorem przyszło dwóch przyzwoicie ubranych osobników i po zajęciu stolika wybrali zakąski i przedniej jakości koniak.

Tytułowali się per pan dyrektor i per pan dziedzic. Gdy kelner podawał kawę, panowie zaprosili do towarzystwa murzyna. Skolei zamówiono wina i owoce i w towarzystwie rozbawionego „dyrektora i dziedzica“ znalazły się jeszcze dwie fordanserki zaproszone do stołu. Rachunek rósł. Bawiono się ochoczo. „Dyrektor“ kazał podać sobie papierosy. Boy podał, przypominając jednocześnie, że „dziedzic“ już brał papierosy i nie zapłacił. Dyrektor otworzył paczkę z papierosami, poczęstował towarzystwo i z całym spokojem powiedział boyowi: później! Rozbawieni panowie kazali podać wina orkiestrze.

Dyrekcja restauracji na wszelki wypadek poleciła kelnerowi zrobić rachunek i podać gościom. Rachunek wyniósł 313 zł. W pierwszej chwili „goście“ byli oburzeni na nietakt kelnera, a wobec kategorycznego żądania uiszczenia rachunku okazało się, że obaj nie mają pieniędzy. Wezwano policjanta i „dyrektora“ oraz „dziedzica“ przeprowadzona do X kom. P P. W obydwu sprowadzonych dyżurny przodownik poznał „starych znajomych“, Zygmunta Dudzińskiego, zamieszkałego w Piastowie, stroiciela fortepianów i Stefana Wieluchowskiego, zam. przy ul. Świętokrzyskiej nr. 15, kierowcę samochodu, którzy już mieli protokuły o szalbierstwo. W czasie rewizji osobistej przy Dudzińskim znaleziono jeden grosz, a przy Wieluchowskim — cztery grosze. Obu szalbierzy czeka sprawa sądowa.



Autoportret Waliszewskiego z 1936 r.

Czy dojdzie do zawieszenia broni w Hiszpanii?

Oddziały generała Franco już od 6 miesięcy znajdują się u bram Madrytu, od 3 tygodni są w przededniu zdobycia Bilbao, pomimo to jednak nie udało im się zdobyć żadnego z tych miast. Nie ulega wątpliwości, że od początku 10-miesięcznych walk zrobiły one duży postęp, nie jest on jednak tak znaczny, by można było mówić o wygranej.

Wojska rządowe wykazały, że potrafią stawiać opór, z drugiej jednak strony nie udało im się rozwinąć ofensywy przeciwko wojskom działań zaczepnych.

Tak więc układ sił obu stron nie może wyjść ze stanu równowagi.

W tym stanie rzeczy rząd Walencki przybrał nową formę, pozbywając się elementów anarchistycznych i stając się przez wprowadzenie osób takich jak Negrin i Indalacio Prieto bardziej umiarkowanym. Ci nowi przywódcy poprawiają nieco pozycję rządu w stosunkach między narodowych.

Obok tego nie powinniśmy zapominać, że faszyzm staje się aktualnym **przede wszystkim** tam, gdzie wchodzić może w grę niebezpieczeństwo komunistyczne. Przykłady wielu państw europejskich wykazują to najdobitniej. Dalecy jesteśmy od twierdzenia, że faszyzm jest jedynie odruchem obronnym przeciwko komunizmowi, tem niemniej jednak pewien związek pomiędzy tymi dwoma prądami społecznymi da się z łatwością stwierdzić drogą obserwacji przekształceń politycznych jakim podlega Europa w ciągu ostatnich lat 20.

To natchnęło rząd brytyjski myślą pośrednictwa, tym bardziej, iż interesy Anglii są w chwili obecnej równoznaczne z utrzymywaniem pokoju w Europie.

W tym celu Foreign Office zajęło się zbadaniem nastawienia poszczególnych rządów wobec projektu zastosowania pośrednictwa w walkach hiszpańskich. Opinia ta wypadła dość niejednolicie. Przede wszystkim nastąpiło najzupełniejsze uzgodnienie stanowisk Francji i Anglii. Belgię również można zaliczyć do grupy państw, które gotowe są w danym wypadku służyć sprawie pokoju. Pod czas swej ostatniej podróży do Belgii minister Delbos porozumiał się z Van Zeelandem i królem Leopoldem. Belgia, wierna swej tradycji państwa neutralnego, może odegrać w tej sprawie rolę wysoce pozytywną.

Co do innych państw, nastawienie ich jest mniej przychylne. Niemcy wyraziły, ze względu na dobro swych stosunków z Anglią, stanowisko przychylne. Natomiast Portugalia zachowała jaknajdalej posuniętą rezerwę podzielaną przez Rosję. Dalsze usiłowania polityki angielskiej natrafiają na trudności, tak, że w chwili obecnej trudno jest nietylko przewidzieć, jaki będzie ich rezultat.

L.

Błąd Ramzesa XIII

Rozpocznijmy od przykładu z literatury. W „Faraonie“ Prusa jest scena w której Ramzes XIII odwiedza świątynię Hator i utrzymywaną przy niej wyższą szkołę kapłanów. Młody Faraon sceptycznie słucha przepowiedni astrologów i w pewnej chwili, gdy oprowadzający go kapłan wspomina o wiedzy astronomicznej szczerze wyraża swą wątpliwość:

Cóż z tego przyjdzie komu?...

— Niemałe usługi oddaliśmy Egiptowi — odpowiada mu kapłan. My wskazujemy główne kierunki, według których wznoszą się budowle i kopią kanały. Bez pomocy naszej nauki okręty, pływające po morzu, nie mogłyby oddalać się od brzegów. My wreszcie układamy kalendarz i obrachowujemy przyszłe zjawiska na niebie. Ot i teraz niedługo będziemy mieli zaćmienie...

Ale Ramzes już go nie słuchał ,odwrócił się i wyszedł.

„Jak można — myślał Faraon — budować świątynie dla tak dziecinnej zabawki i jeszcze rezultaty jej ryć na złotych tablicach?... Święci mężowie już nie wiedzą, czego się chwytać z próżniactwa!“

Nic trzeba przypominać, jak srodze zemściło się na Ramzesie to zlekceważenie nauki. Katastrofa, która nastąpiła w końcu III-go tomu jest nieuniknioną konsekwencją lekkomyślnego czynu młodego władcy. Zlekceważył siłę, którą jego wrogowie tak zręcznie umieli wyzyskać do swych celów, zlekceważył to, co w jego ręku mogło przeistoczyć się w źródło wyjątkowej potęgi.

* *
*
—:—

A dziś? Jakąż rangę posiada dziś nauka w życiu społecznym? Czego oczekujemy od niej i jakie zadania nakreślamy jej w dobie współczesnej?

Pozornie wszystko jest tu w porządku: tworzymy akademie i uniwersytety, otaczamy je powszechnym szacunkiem, profesorów i uczonych umieszczamy na szczycie hierarchii społecznej. A jednak w wewnętrznym — napół świadomym może — przeświadczeniu większości społeczeństwa tkwi niewątpliwie pewien rodzaj lekceważenia wobec „uczonych teoretyków“, ugruntowuje się coraz powszechniej sąd o ich naiwnej nieporadności życiowej. I tak zw. „studia naukowe“ traktują jako nieuniknioną okres odwalania egzaminów uniwersyteckich, ja ności wobec życia, ustala się coraz wyraźniej hierarchia nauk, podział ich na nauki pożyteczne i zbędne, na dyscypliny korzystne i obojętne społecznie. Pożyteczne i korzystne, o ile tworzą nowe gazy trujące, konstruują nowe modele samolotów lub wypracowują nowe metody walki z rakiem, a zbędne i obojętne, jeśli szperają w papierzyskach archiwum, lub rozprawiają o rytmie i kompozycji utworów literackich.

— Cóż z tego przybędzie komu?

Studia w politechnice, na wydziale medycznym — to co innego, — to praktyczne, ważne społecznie dziedziny. Ale już z astronomią — to różnie bywa. Dobrze — jeśli ustala kalendarz — ale znacznie gorzej — jeśli zapatrzona w gwiazdy utonie w cyfrach astralnych. A historia, badania literackie, filozofia? Toć to już całkiem wyraźne nabijanie gości w butelkę, wymysły rozpróżniaczonych szperaczy, estetów, mędrkujących za rozumialców, przelewających z pustego w próżne. Ci uczeni mężowie na prawdę sami już nie wiedzą, „czego się chwytać z próżniactwa“.

* *
*

I jakże inaczej może zresztą wyglądać to wszystko w oczach ludzi, ko chwilowy etap przygotowywania się do przyszłej pracy zawodowej, ja ko najpraktyczniejsze ze sposobów przyswojenia sobie pewnej minimalnej dozy wiadomości, niezbędnych do zajęcia „wyższego“ stanowiska społecznego. Nie chodzi tu rzecz oczywista o znikomy procent t. zw. „naukowców“, gdyż jest to bodaj zjawisko zwykłe i normalne, ale o stosunek studentów do pracy naukowej w wyższych uczelniach. Student dzisiejszy — to w wielu wypadkach „sztubak“ w nowej „poprawionej“ edycji, „sztubak“, któremu chodzi nie tylko o gruntowne, dokładne przerobienie materiału, ale o przełamanie trudności egzaminacyjnych, który do przedmiotu swego ustosunkowuje się wyłącznie utylitarne („jakie korzyści da mi to w przyszłości?“), „sztubak“, który jako największy dopust Boży traktuje każdą nadprogramową pracę „naukową“, każdy — choćby krótciutki — referat seminaryjny i które go żadne moce nie zdołają zmusić do obszerniejszej lektury, nie związanej z wymaganiami tego lub innego egzaminu.

A z drugiej strony fakt inny, fakt niewątpliwego obniżenia się pozycji społecznej ludzi, mniej lub bardziej bezpośrednio związanych z nauką. Przed wojną nauczyciel gimnazjum był nie lada „figurą“, był „profesorem“ nie tylko z tytułu, osobą, która w niczym nie ustępowała ani oficerom, ani lekarzom, ani nawet adwokatom lub sędziom. A dziś? Co tam mówić o lekarzach i adwokatach! Czyż przeciętny nauczyciel „znaczy“

Sowiecka stacja na biegunie



Prof Schmidt.

W tych dniach dokonano w Sowietach niezwykle śmiałego i ciekawego eksperymentu. Głośny badacz strefy arktycznej prof. Otto Schmidt wraz z 4 innymi śmiałkami udał się samolotem na biegun północny i założył tam stację meteorologiczną. Odtąd przebywać w niej będzie stale grupka fachowców: astronom, hidrolog, biolog, meteorolog — a to dla prowadzenia stałych obserwacyj ciśnienia, zmian atmosferycznych, temperatury, wiatrów i t. p. 4 razy na dobę nadawać będzie załoga pierwszej na świecie stacji biegunowej komunikaty radiowe, odnoszące się do sytuacji na biegunie.

SOLIDNE PRZYGOTOWANIA.

Trzeba przyznać, że ludzie, którzy zdobyli się na cały ten ryzykowny eksperyment, a w pierwszym rzędzie szef ekspedycji prof. Otto Schmidt mają już za sobą bogate doświadczenie polarne. Od lat całych obiegają prasę całego świata wiadomości o wysiłkach sowieckich lotników, marynarzy i uczonych w kierunku opanowania drogi morskiej wzdłuż brzegów oceanu Lodowatego. Głośna była epopea „Czeluskina". Na mroźnych brzegach północnej Rosji azjatyckiej i europejskiej oraz na zagubionych wśród lodów i wichrów wyspach strefy arktycznej powstawały jedna po drugiej stacje meteorologiczne — jedyne niemal ludzkie osiedla w tych pustkowiach. Liczba ich wynosi obecnie 56. — Cyfra imponująca, gdy się zważy warunki zakładania i utrzymywania stacji. Ludzie, którzy w tych stacjach przebywali, odcięci w ciągu długich miesięcy od świata, skazani jedynie na towarzystwo mrozu, wichur i białych niedźwiedzi, przechodzili solidną zaprawę psychiczną i fizyczną, pozwalającą im następnie na wyczyny w rodzaju rozbicia namiotów na samym biegunie

Solidnie się też przygotowano do wyprawy pod innymi względami Na podstawie poprzednich doświadczeń i w/g wskazówek tak wypróbowanego bojownika o podbój Arktydy jak prof. Schmidt, wyposażono doskonale 4 samoloty. Zabrały one ładunek ogólnej wagi 12 tonn i dostarczyły go — wraz z członkami ekspedycji — na biegun. Bazą wypadową była wyspa Rudolfa, jedna z najdalej wysuniętych na północ kawałków lądu. Nie zapomniano o niczym: ani o radiostacji (rzecz bodaj najważniejsza!), ani o różnorakich skomplikowanych instrumentach naukowych w rodzaju anemometru, teodolitu, aneroidu, anemoskopu i t. p., ani o zapasach żywności i ciepłej odzieży.

PERSPEKTYWY NAUKOWE I PRAKTYCZNE.

Zbadanie, a raczej — jak odtąd — stałe, systematyczne i bezpośrednie badanie bieguna północnego posiada wielkie znaczenie dla nauki. Na tle obrzymiego postępu nauk przyrodniczych dział naszej dotychczasowej mniej niż skromnej wiedzy o biegunie, odbijał przykrą białą plamą, tak jak niektóre połacie Arktydy i Antarktydy na globusie. Teraz, gdy prof. Schmidt ze swym sztabem naukowców osiadł niejako w samym sercu tajemniczej pustyni polarnej, sytuacja musi się zmienić. Jeżeli sowiecka stacja na biegunie się utrzyma, a nie ulegnie jakimś katastrofom, to niezadługo literatura o Arktydzie zbogaci się ogromnie.

Jeżeli chodzi o praktyczne znaczenie nowej placówki, to główne nadzieje pokładane są na meteorologii, ściślej: na lepszych możliwościach przewidywania pogody, związanej, jak wiadomo, w dużym stopniu ze zmianami atmosferycznymi na biegunie północnym. Gdyby się udało — jak to jest przewidywane — powiązać przyczynowo nadsyłane przez prof. Schmidta i jego współpracowników komunikaty radiowe (4 razy na dobę) o pogodzie na biegunie z pogodą w strefie już nietylko północnej, lecz i umiarkowanej, a może nawet podzwrotnikowej, wiele rzeczy w rolnictwie, komunikacji i t. p. musiałoby się zmienić na lepsze. Ze stanu niepewności i hazardu wszedłby człowiek na drogę dokładnych prognostyków pogody czy niepogody i odpowiednioby kształtował swe posunięcia. No ale narazie to melodia przyszłości.

ENTUZJAZM.

Pisma sowieckie wprost przepełnione są entuzjastycznymi opisami czynu prof. Schmidta i jego towarzyszy. Zjawisko trochę przypominające stosunek prasy angielskiej do koronacji. Koronacja zepchnęła na plan dalszy wszystko, nawet politykę. W Sowietach osią zainteresowania stał się Schmidt i jego stacja. Zresztą przyznać trzeba, że i w innych krajach stacja na biegunie znalazła pochlebne echo. Sam znakomity admirał Byrd, pogromna bieguna południowego określił czyn prof. Schmidta jako jeden z najwspanialszych w historii badań polarnych.

Ostatnio nadeszły wieści o lotniku Mołotowie, który wylądował na biegunie oraz o lotniku Aleksiejewie, który osadził swój aparat na lodzie w odległości zaledwie 20 klm. od bieguna. Trzeci lotnik Muzuruk wylądował bez wypadku wpobliżu obozu prof. Schmidta, lecz nie może się z obozem skomunikować, zapewne wskutek uszkodzenia radia i złej pogody. Słowem ludzie zagospodarowują się na biegunie północnym na dobre.

IEW.



Lotnik Wodopianow i jego towarzysz Spirin przed samolotem, który przeleciał nad biegunem.

Obrady Międzynarodowego Związku Wydawców w Wiedniu

Zakończył prace swoje w Wiedniu V-ty Kongres FIADEJ (Międzynarodowy Związek Wydawców i Dyrektorów Pism), w którym jako delegat polski brał udział dyrektor Polskiego Związku Wydawców Dzienników i Czasopism p. St. Kauzik Obecny Kongres stał pod znakiem licznych projektów wysuniętych ze strony Polski. Wielkie zainteresowanie wzbudził referat delegata polskiego, dotyczący ułatwień dla prasy na polu tele-komunikacji. W wyniku dyskusji, wybrano przewodniczącym specjalnej komisji tele komunikacyjnej delegata polskiego Ze strony polskiej wysunięto również sprawę międzynarodowej karty legitymacyjnej oraz sprawę rektyfikacji fałszywych informacyj, która doprowadziła swego czasu do umowy trzech związków, a mianowicie szwajcarskiego, holenderskiego i polskiego. Umowa ta została rozrzeszona przez przystąpienie do niej delegata włoskiego. Następny kongres odbędzie się w Rzymie w roku 1938, zaś konferencja w sprawie telekomunikacji odbędzie się w Kairze w roku przyszłym. Wielki sukces polskiego wnioskodawcy znalazł wyraz w przemówieniu pożegnalnym delegata Austrii Kutschery, który specjalnie gorąco dziękował delegacji polskiej za jej cenny materiał informacyjny oraz serdeczny ton, który pozwolił stwierdzić, że Związek Polski był motorem Kongresu wiedeńskiego. Delegat polski Kauzik został przyjęty na specjalnej dłuższej audiencji przez Prezesa Izby Prasowej min. Ludwiga w Urzędzie Kanclerskim.

Rozrywki umysłowe

ZADANIE KONIKOWE.

(Ułożył p. Cer).

(3 punkty).

PRUS	BEZ	ŁO	CIE	MIE	PO	RO
BY	DU	WÓW	W	ŚCI	BY	SKA
MŁO	B	ŻY	NIA	RY	STA	JEJ
CHO	ALE	OB	ŻY	SIĘ	WE	ŁO
ŁOK	DOŚ	ROZ	ZMIE	DU	I	NEJ
BEZ	WE	CIE	CI	WAŻ	NI	CHO

Ruchem konika objechać szachownicę tak, by odczytać złotą myśl, pierwszą literę imienia i nazwisko autora.

SZARADA NA CZASIE.

(5 punktów).

O młodzieży szkolna, wiem co Cię zaprząta.
Oto maj — nadchodzi **pierwsza—czwarta — piąta.**
Straszna to męczarnia, moje miłe dzieci,
Nie zna gorszej chyba ziemska **druga trzecia**
Niby **pierwsze — piąte** we śnie wam się jawi
Pierwsza — czwarta — trzecia nawet was nie zbawi
Ale gdy już minie czas „wkuwania" dziki
zamienią się na **całość** wasze podręczniki.

SZARADA.

(Ułożył Nardi). — (5 punktów).

Nieraz **drugi trzeci półczwartej**
Mówi co życie jest warte,
Gdy wsiada **za — drugi — czwarty**
Na swoje szalone — **trzy — czwarte**
A wtedy zmienia zdanie
Gdy całość ujrzy na dole
Usłyszy pożegnanie —
Raz, — cztery mój sokole.

KWADRAT MAGICZNY.

(2 punkty).

1) Lew amerykański,
2) porażenie,
3) herbata połudn.-amerykańska
4) Bóg wojny u Greków.

NIE TRUDNO ZGADNĄĆ.

(2 punkty).

Niemiecka anegdota opowiada, że gdy zapytano pewnego porucznika, ile koni zamówił król Fryderyk Wielki, celem zmiany zaprzęgu, odpowiedział:

— Połową zamówionych koni jeździ sam król, połową reszty jego minister, połową pozostałych koni i półkoniem jeździ służba, a pozostałe konie dosiada foryś.

ZADANIE GEOMETRYCZNE.

(4 punkty).

W parku był staw w kształcie trójkąta równobocznego, w 3 wierzchołkach którego rosły 3 drzewa. Jak można powiększyć powierzchnię stawu, nie zmieniając jego kształtu, ani też nie ścinając drzew.

NAPISY. — (E. Stronczak).

(3 punkty).

W drukarni zamówiono 5 napisów. — Przypadkiem czcionki pomieszały się, skutkiem tego więc układy tych napisów wyglądały następująco:

1) RIATKRETASE
2) KODANTMEN
3) TORNI STRAMIAD
4) STADIOCJARA
5) NIARKONIABE.

Jakie były to napisy, skoro pierwsze ich litery dają wyraz oznaczający drogocenną rzecz?

ROZWIĄZANIE ZADAŃ

zamieszczonych w K. W. z dn. 15. V. br.

Nadesłali z Wilna:

P. p. Czepułkowska W., Jeśkiewicz M., Janczewski J., Kudak S., Juchniewicz, Matwiejew P., Niedzielska N.. Kastalski S.

Z poza Wilna:

P. p. A. Brzezicka z Nowo-Wilejki, Mironowiczówna z Chożowa, Jeliński M. z Mołodeczna, Judanowa W. z Lidy, Rojecki z Baranowicz, Sanlecka z Łyszozyc, Pleskaczewski z Żupran.

NAGRODĘ

przez losowanie zdobył p. Kudaks z Wilna.

Rozwiązań nadeszło 15. — Za odgadnięcie tej liczby rozwiązań nagrodę otrzymał p. Pleskaczewski z Żupran.

Nagrody zostaną rozesłane pocztą w terminie tygodniowym.

ROZWIĄZANIA ZADAŃ

z dnia 15 maja 1937 r.

Zaloty (Szarada). Błękitny i wonny maj.

Komunikat P. A. T. — Bujanie.

Kwadrat magiczny. — Nipon, nena, peset, onega, natal.

PYTANIA DLA HISTORYKÓW.

1) Maryla z Wereszczaków Puttkamerowa jest pochowana w Bieniakoniach.

2) Styl gotycki został pogardliwie nazwany gotyckim, czyli barbarzyńskim od germańskiego plemienia Gotów.

3) Tytuł cara przyjął Iwan Groźny.

Uzupełnić dzielenie 687610 : 385.

Fałszywy banknot. — Poszkodowany został tylko zegarmistrz na sumę 100 zł.

ODPOWIEDZI DZIAŁU.

P. Stronczakównie — jedną z nagród zdobytych przesłaliśmy, — drugą prześlemy w końcu tygodnia.

Zapytanie p. Jelińskiego sprawdziliśmy — i przyznajemy słuszność.

---

dziś bodaj tyle, ile przeciętny urzędnik administracyjny? „W oczach szerokiego ogółu nauczyciel gimnazjum — to coś o wiele, o wiele niższego niż lekarz, adwokat, inżynier, urzędnik czy oficer — powiada w jednym ze swych artykułów prof. Cywiński. Ileż piekącej złośliwości w tym rozpowszechnianym dziś w Polsce przysłowiu: było trzech braci, dwaj byli rozumni, a trzeci był... profesorem gimnazjum". „Dlaczego — zapytuje dalej — uposażenie (nauczyciela) jest niższe niż odpowiednie wynagrodzenie urzędnika? Dlaczego np. nauczyciel, udający się na przymusowy kurs metodyczny, otrzymuje diet 3 zł dziennie i zwrot kosztów podróży tylko III klasą, gdy analogicznej grupy urzędnik ma diety 10 i 15 zł. i przejazd II lub I klasą?"

Skąd ta zmiana? Gdzie tkwią przyczyny tych rażących posunięć w hierarchii społecznej. Może we wzroście „praktycyzmu", techniki?, a może w silniejszym odczuciu wagi pieniądza oraz w nieszczęsnej doli materialnej dzisiejszego nauczycielstwa? Zapewne i to także. Ale nie tylko. Przed wojną każdy przeciętny nauczyciel posiadał jakieś tam ambicje naukowe, jakieś tam swoje własne naukowe zamiłowanie, każdy z nich był nie tylko pedagogiem, ale też — do pewnego stopnia — człowiekiem nauki, który starał się nie tracić z nią kontaktu. A dziś? Spytajcie któregokolwiek z nauczycieli. Z pewnością odpowie wam, że w obecnych warunkach naszego szkolnictwa trudno nawet marzyć o pracy naukowej, że nauczyciel jest dziś „zaorany" „zahukany", że świata Bożego poza szkołą, programem i konferencjami nie widzi, że obniżki, zeszyty, przeniesienia..., że wizytacje, instrukcje, redukcje...

I po co zresztą miałby zawracać sobie głowę nauką? Do katedry profesorskiej droga zbyt długa i uciążliwa, a asystentom, bibliotekarzom i innym „pracownikom naukowym" nie ma czego zazdrościć. Zawszeć nauczyciel — to człowiek z ustaloną pozycją społeczną, urzędnik, któremu teoretycznie przysługuje nawet prawo automatycznego awansu, a asystent...? Boże drogi, czy mamy dziś gdzie urzędników, którzy byliby mniej pewni swego jutra, niż asystenci? Wszakże każdy asystent z góry już jest przygotowany na to, że po upływie pewnego przepisowego terminu (po 2, 3, rzadko 6 latach) czeka go albo bezrobocie, „rozwiązanie stosunku służbowego", albo — jeśli ma szczęście — degradacja i w związku z nią obniżenie pensji, gdyż łatwiej jest dziś np. z „młodszego asystenta" stać się nagle jego „zastępcą", niż otrzymać awans na wyższy stopień. I tylko niezwykłej energii (lub wpływom) profesorów można zawdzięczać te — jakże nieliczne! — wypadki normalnego awansowania „pomocniczych sił naukowych".

A „uposażenie"? Oddajemy głos „Biuletynowi Związku Stowarzyszeń Asystentów", który przeprowadza następujące porównanie między wynagrodzeniem nauczyciela i asystenta:

> „Nauczyciel szkoły, mający kontrakt w wymiarze 12 godz. tygodniowo pobiera miesięcznie 120 zł., oczywiście, to nie jest dużo, ale młodszy asystent na 12 godzinach tygodniowo otrzymuje tylko 84 zł. miesięcznie, a starszy asystent na 10 godzinach (bo tyle godzin też przyznają) otrzymuje miesięcznie 85 zł. To są już płace grubo poniżej minimum egzystencji.

* * *

Ale w danym wypadku nie chodzi wcale o dolę asystentów lub nauczycieli, o indywidualną krzywdę, jaką masowo wyrządza się tak jednym, jak i drugim — chociaż i to jest kwestia dużej wagi, o której mimo tylu głosów prasy wciąż jeszcze mówi się za mało. Chodzi tu o inny aspekt — tej samej sprawy, chodzi o społeczne konsekwencje tego stanu rzeczy, o fakt lekceważenia nauki, znacznie większego, niż to, które okazał Ramzes XIII przy zwiedzaniu świątyni Hator. W sprawie całej, oglądanej z takiego właśnie punktu widzenia, ważny jest nie mniej lub bardziej opłakany los asystentów, bibliotekarzy, lub nauczycieli, ale fakt, że stosunki takie uważam za normalne, że nie razi nas to olbrzymie obniżenie stanowiska społecznego nauczycieli, że wszystko wydaje się nam w porządku — a nawet wręcz odwrotnie: nierzadko można się spotkać ze zdaniem, że ta lub inna dziedzina pracy naukowej jest pewnego rodzaju „luksusem" zbędnym rzekomo z punktu widzenia korzyści społecznych.

Chodzi właśnie o tę miarkę konkretnego, materialnego praktycyzmu, stosowaną dziś coraz powszechniej wobec nauki. Z jednej strony przejawia się to w braku zrozumienia, że **droga do nauki — to droga „asceptyzmu", wyrzeczenia się i — bohaterskich nieraz,** choć cichych i nikomu może nieznanych **poświęceń,** tym trudniejszych, że stosowanych z dnia na dzień, że nieuniknionych w zwykłym, powszednim trybie życia — z drugiej zaś strony wystepuje to coraz jaskrawiej w **zlekceważeniu istotnej roli nauki,** w niezrozumieniu głębszego znaczenia jej w życiu społecznym, **znaczenia, które nie da się ani zmierzyć, ani zważyć,** ale które tym swoim ukrytym, podglebnym nurtem ożywia, nasyca i wzmacnia podstawy naszej duchowej i materialnej egzystencji, stając się jedną z najbardziej trwałych gwarancyj dobrobytu i potęgi narodu.

L-ski

Napad na kolekturę w śródmieściu Warszawy

W najruchliwszym punkcie centrum Warszawy dokonano śmiałego napadu rabunkowego na kantor kolektury Loterii Państwowej nr. 172, p. f. „H. Lichtenstein, Czerwińska i S-ka" przy ulicy Marszałkowskiej nr. 148, w domu mieszczącym redakcję i drukarnię „Kurjera Porannego".

Zuchwałego napadu dokonano w chwili, gdy w kantorze loterii znajdowała się tylko kasjerka p. Kamila Piętnikowa. Jak wynika z opowiadania kasjerki — około godz. 12, przed szybą wystawową zatrzymał się jakiś chłopak.

Przez dłuższą chwilę chłopiec stał spokojnie. Nagle zaczął silnie uderzać ręką w szybę. P. Piętnikowa wybiegła ze sklepu na ulicę i usiłowała odsunąć chłopca. Ten jednak zachowywał się jak nienormalny, na słowa kasjerki zupełnie nie reagował.

Jak się później okazało, by to podstęp rabusiów, gdyż w chwili, gdy kasjerka zajęta była odpędzaniem intruza, wspólnik jego wślizgnął się do kolektury i szybko podbiegł do otwartej kasy, skąd porwał teczkę, zawierającą za 500 zł. weksli i za 200 zł. znaczków stemplowych.

Piętnikowa widząc obcego mężczyznę przy kasie cofnęła się do sklepu Nie tracąc zimnej krwi, zamknęła drzwi od ulicy, zagradzając rabusiowi drogę ucieczki.

Bezczelny opryszek rzucił się na kobietę i silnym uderzeniem w twarz i głowę, powalił ją na ziemię. Nim zdołał jednak otworzyć drzwi. Piętnikowa podniosła się z ziemi i schwyciwszy rabusia za ręce poczęła wzywać pomocy.

Nim nadbiegli z pomocą przechodnie i policja rabuś pobił i pokopał kasjerkę.

Napad był dokonany tak szybko, że przechodnie nie orientując się początkowo w sytuacji stali bezradnie, obserwując walkę kasjerki z bandytą. Dopiero nadbiegły wywiadowca policji pochwycił napastnika. Wspólnik opryszka, 18-letni chłopak, korzystając z zamieszania zbiegł w kierunku pl. Małachowskiego i zdołał się ukryć.

Dotkliwie pobitej p. Piętnikowej udzielono pomocy na miejscu w kolekturze. Aresztowanego rabusia przeprowadzono do Urzędu Śledczego, gdzie okazało się, iż jest to znany policji przestępca 21-letni Chaim Kolton, przyjezdny na „gościnne występy" z Łodzi (Podrzeczna 9).

Napad na kolekturę był niewątpliwie uplanowany. Zuchwały rabuś od kilku dni kręcił się koło sklepu.

W ub. sobotę aresztował go patrol na ulicy Freta 4. Z braku dowodów zwolniono go w ub. poniedziałek. Rabuś widocznie nie zrezygnował z napadu i zrealizował zuchwały plan ograbienia kolektury.

Należy nadmienić, iż w ciągu ostatnich 2 lat jest to już 4 napad na tę kolekturę. W roku ub. 9 maja w podobnych okolicznościach rabusie zrabowali teczkę zawierającą weksle i znaczki stemplowe wartości 700 złotych.

Za zbiegłym wspólnikiem łódzkiego rabusia trwa dalszy pościg i niewątpliwie doprowadzi do aresztowania.

Wycieczka nad Narocz

W najbliższą niedzielę dnia 30 bm. Zw. Propagandy Turystycznej organizuje autobusową wycieczkę nad Narocz. Wyjazd o godz. 6 rano z przed lokalu Związku. Powrót przewidziany jest na godz. 22-gą.

Po drodze wycieczka zwiedzi Michaliszki (zabytkowy kościół) i Świr (malownicze jezioro, historyczny kopiec Stefana Batorego).

Przejazd w obie strony kosztuje 9 zł.

Zapisy na wycieczkę przyjmuje Biuro Z. P. T. (Mickiewicza 32, tel. 21—20) do soboty do godz. 15.

Budowa leśnych kolejek wąskotor.

na terenie Dyrekcji Lasów Państwowych w Wilnie

Celem usprawnienia transportu drewna na terenie nadleśnictw lasów państwowych, w których warunki dostawy są szczególnie trudne tak ze względu na brak odpowiednich dróg kołowych, jako też i ze względu na znaczne ilości materiałów drzewnych podlegających wywozowi, Dyrekcja Lasów Państwowych w Wilnie zamierza w najbliższej przyszłości przystąpić do budowy leśnych kolejek wąskotorowych w nadleśnictwach: **Dubry, Olkieniki, Międzyrzecze, Usza i Konlawa.** Długość trasy wyżej wymienionych kolejek wyniesie łącznie około 130 klm.

W obecnej chwili prowadzone są roboty ziemne przy budowie kolejki w nadleśnictwa Usza i zakończone zostały studia terenowe, związane z budową kolejki wąskotorowej na terenie nadleśnictwa Międzyrzecze.

Kurs dla zawiadowców punktów przeładunkowych

i manipulantów składnicowych Dyr. Lasów Państw. w Wilnie

Celem należytego wyszkolenia personelu składnicowego — Dyrekcja Lasów Państwowych w Wilnie projektuje uruchomić w najbliższym czasie, w jednym z nadleśnictw, specjalne kursy dla zawiadowców punktów przeładunkowych i manipulantów składnicowych.

Na kursach tych wykładane będą zasady prowadzenia gospodarki składnicowej, ładunku i ekspedycji drewna, oraz zasady brakowania i sortymentacji.

Rybactwo

na terenie Dyrekcji Lasów Państwowych w Wilnie

W związku z wykończeniem części stawów, budowanych nad jeziorem Narocz w uroczysku Skok, stawy te zostały obsadzone w dniach 22—23 maja rb., pozyskaną we własnym gospodarstwie zaoczkowaną ikrą leszcza. Wylęg leszcza przeznaczony jest do dalszej hodowli materiału zarybieniowego.

W dniu 25 bm. nastąpił wylęg ikry sandacza na ośrodku hodowli zarybku tego gatunku w Duksztach. Wylęg osadzono na stawach, wydzierżawionych przez Dyrekcję w pobliżu jeziora Dzisna i st. kol. Dukszty.

Z mostu Zwierzynieckeigo do Wilii

Bolesław Tomaszun (Zarzecze 7) zameldował, że w dniu 26 bm. przypuszczalnie o godz. 24, gdy przechodził przez most Zwierzyniecki podbiegło do niego 2 osobników, z których jeden chwycił go za gardło, drugi zaś zerwał z niego marynarkę, po czym wrzucili meldującego do rzeki Wilii. Tomaszun został uratowany przez nieznanych rybaków. — W marynarce był weksel na 50 zł. i książeczka wojskowa. Straty poszkodowany oblicza na 70 zł. Zachodzi podejrzenie, że Tomaszun usiłował popełnić samobójstwo.

List do Redakcji

Mamy zaszczyt najuprzejmiej prosić Wielce Szanownego Pana Redaktora o łaskawe umieszczenie na łamach Jego poczytnego pisma naszego oświadczenia — treści następującej:

W związku z odbytą na ulicach miasta Wilna w dniu 21 maja rb. kwestą na rzecz Inwalidów Wojennych, przeprowadzonej przez Żydowski Związek Inwalidów Wojennych — Zarząd Okręgowy Związku Inwalidów Wojennych Rzeczypospolitej Polskiej w Wilnie zespalający pod swoim sztandarem ponad cztery i pół tysięcy członków zamieszkałych na terenie Województwa Wileńskiego i Nowogródzkiego stwierdza, że Związek nasz nie miał nic wspólnego z tą kwestą i jednocześnie protestuje przeciwko używaniu przez nieproszonych „dobrodziejów inwalidów wojennych" ogólnego miana „Inwalidów Wojennych", jako hasła do pieniężnych zbiórek publicznych.

Zarząd Okręgowy Związku Inwalidów Wojennych R. P. w Wilnie.

Sekretarz. — Przewodniczący.

(Podpisy nieczytelne).

Ostatni tydzień wystawy Wojciecha Kossaka

Wystawa Jubileuszowa Wojciecha Kossaka dobiega końca. W przyszłą niedzielę, tj. dnia 6 czerwca wieczorem nastąpi jej zamknięcie, pomimo wielkiego powodzenia jakim cieszy się w Wilnie.

Wystawa, urządzona w salonach Kasy na Garnizonowego, otwarta jest codziennie od godz. 10 rano do 6 wiecz.

WŚRÓD PISM

Nr. 23 „Wiadomości Literackich" (8 stronicowy) przynosi artykuł reportaż Wańkowicza o więźniu świętokrzyskim Sergiuszu Piaseckim, autorze interesującej powieści, wspomnienie prof. Feldmana o Tokarzu, nowy list hiszpański Pruszyńskiego „Powrót do Grenady", recenzje Zawodzińskiego z ostatnich tomów Iłłakowiczówny, Tuwima, Staffa i Leśmiana, sprawozdanie Parandowskiego z książki Bouterona „Polska romantyczna", przegląd periodyków zagranicznych pióra Quidama, kronikę tygodniową Słonimskiego, recenzje filmowe Zahorskiej i malarskie Wallisa, przegląd prasy, list Jana Wedla w sprawie sklepu E. Wedla, „Camera obscura", korespondencje z dwoma listami w sprawie żydowskiej aktualności.

MAJOWY ZESZYT PRASY.

Z okazji dorocznego Ogólnego Zebrania członków Polskiego Związku Wydawców Dzienników i Czasopism, zeszyt majowy „Prasy", organu Związku, ukazał się w zwiększonej znacznie objętości, przynosząc wiele ciekawego materiału publicystycznego i informacyjnego.

Treść zeszytu: Stefan Krzywoszewski: Prace Związku; Wojciech Baranowski: Piszmy historię prasy polskiej; Henryk Karpiński: Uwagi w sprawie przemysłu i handlu papierniczego w Polsce; Stanisław Zenon Zakrzewski: Dekompozycja ogłoszeniowa: Franciszek Głowiński: Propaganda i reklama zbiorowa a ogólny rozwój reklamy. Piotr Lortsch: Rola i zadania biur ogłoszeniowych; Francja powołuje do życia Instytut Wiedzy Prasowej; Olgierd Langer: Rozmieszczenie ogłoszeń w dziennikach amerykańskich; Stefan Sobolewski: Inwestycje w drukarniach wydawniczych; Jan Pożaryski: Reforma prawa prasowego we Francji; Franciszek Kusz: Wydawca .drukarz i farby: Jedna z dróg do zwiększenia zbytu węgla; Targi Poznańskie a prasa: Prasa Polska a Wystawa Paryska; Prace Związku Wydawców; Organizacje i Sprawy Dziennikarskie; Kronika Krajowa; Prawo a Prasa; Prasa na Szerokim Świecie.

Cena zeszytu 1 zł. Do nabycia w administracji „Prasy", w większych księgarniach i kioskach „Ruchu".

Mody pod znakiem koronacji i wystawy

Echo tak doniosłego wydarzenia, jak koronacja, nie mogła nie odbić się na modzie, która jest w istocie swojej najczulszym sejsmografem zjawisk życiowych. Najpoważniejsze pisma zamieszczały opisy tualet koronacyjnych pary królewskiej i dostojnych gości. Już na długo przed koronacją moda było pod znakiem koronacji i kto wie jak długo potrwa jeszcze odgłos tej feerii. Na razie jesteśmy jeszcze pod zupełnym jej wpływem. Oglądamy w magazynach kapeluszy czarujące czapeczki ze wstążki gros-grain, przypominające kształtem swoim koronę... Dziwnym zrządzeniem losu — nie ma twarzy, której by w takim kapeluszu było nie ładnie... Na wieczór letni odchodzą w cień leciutkie, pajęcze tualety ze sztywnych, zwiewnych organdi, ustępując miejsca powłóczystym sukniom z satin w kolorach: białym w odcieniu sinawym, jakby zafarbkowanym, błękitnym, różowym, seledynowym itp. Jedna z najczarowniejszych tualet koronacyjnych była suknia mrs. Winston Churchill. Była to biało wiśniowa suknia jedwabna do której dobrane były błękitne rękawiczki z tiulu przybrane różową różą. Błękitno — czerwono — biały pasek opasywał kibić mrs.

Tualety małych księżniczek były tak piękne, że niejedna mamusia może zapamiętać je sobie dla swoich pociech. Obie nosiły sukienki ze srebrnej lamy opasane w talii girlandkami ze złotych liści. Złote wianuszki na głowach dopełniały całości stroju.

Poza koronacją jest jeszcze wystawa paryska, a ta ma również wiele do powiedzenia. Nowe miasto powstałe w centrum Paryża po obu brzegach Sekwany stanie się niezawodnie międzynarodowym centrum elegancji i szyku. W drodze kurtuazji wypuścił Paryż cały szereg brzydkich,, ale zato „uprzejmych" nowości w formie reklam wyrobów zaprzyjaźnionych państw. „Galeries" pokazuje w oknach wystawowych obok fotografii pary królewskiej w koronacyjnych strojach — szaliki w barwach brytyjskich z nadrukami: „God save the King". Obok klamry, klipsy i guziki w kształcie korony. Drugi paryski dom towarowy „Printemps" zawalony jest stertami angielskiej wełny, irlandzkiego płótna i samodziałów, (Bóg jeden raczy wiedzieć na czyj gust obliczone są te tekstylne szkaradzieństwa). Czy to nie zbytek kurtuazji? Poza tym przyszykował Paryż masowo rozmaite „pamiątki" z nadrukami „Paris Exposition 37". Niezliczone ilości drobiazgów z widokami Paryża, wystawy, wieży Eiffla i t. p. Z uprzejmości dla Ameryki Paryż sprowadził na wystawę sukienki perkalikowe w drobny deseń i w bardzo trwałych klororach „Shirley Temple". „Galeries Lafayette" poświeca cały oddział konfekcji dziecięcej, na które to eksponaty składają się wszystkie dokładne kopie sukien małej eksponaty składają się wszystkie dokładne okpie sukien małej gwiazdy.

Połączenia kolorów zakrawają w tym sezonie na jakąś perwersję. Do blado lila sukni nosi się dużą panamę ponaszywaną na rondzie trójkątami cynobrowej ceraty, do różowej sukni z białym paskiem — jasno piaskowy kapelusz.

Céline.

Kurjer Sportowy

Przed meczem Polska Północno-Wschodnia — Prusy Wschodnie

Lekkoatleci są już w Królewcu

Jutro przypomni mi się Olimpiada Berlińska. Odegrany zostanie hymn niemiecki. Obca dokoła rozmowa. W czarnych marynarkach szturmowcy i swastyka na maszcie. Nie będzie to maszt olimpijski, ale maszt stadionu sportowego w Królewcu. Nie będzie to olimpiada, bo na olimpiadę jeszcze za wcześnie, a berlińska olimpiada dawno już minęła.

Królewiec. Jedno z piękniejszych miast w Europie. Miasto historycznych pamiątek, ale nie o pamiątkach mam mówić, a o sporcie.

Mecz lekkoatletyczny Polska Północno Wschodnia — Prusy Wschodnie. Wiem doskonale, że Niemcy witać nas będą nadzwyczaj uprzejmie, że dołożą wszelkich starań, by impreza ta wypadła pod każdym względem imponująco, tak jak imponująco wypadła olimpiada i jeszcze jedno... dołożą wszelkich starań, żeby mecz wygrać, żeby jeszcze raz podkreślić swoją wyższość. Dotychczas bowiem tak było, że po równorzędnej grze zwyciężali Niemcy, że po walce o każdy punkt, o każdy ułamek sekundy i każdy centymetr zdobywany ambicją i techniką zawodników jakoś dziwnym zbiegiem okoliczności Niemcy umieli więcej nagromadzić na swoim koncie tych cennych punktów, które ostatecznie decydowały o zwycięstwie, o degranlu hymnu państwowego.

Cóż to za przyjemność, cóż to za szczęście sportowe jest zwycięstwo na obcym terenie. Ten tylko może o tym wiedzieć, kto kiedykolwiek był zagranicą i wczuwał się w psychikę zawodów sportowych.

W Królewcu wygrać będzie bardzo trudno. Niemcy zmobilizowali wszystkie swoje siły sportowe. Staną do walki bardzo dobrze przygotowani. Na trybunach pięknego stadionu zbierze się koło 20 tysięcy widzów, a drugie tyle czekać będzie za bramami stadionu, to znaczy ci, którzy nie wykupili w czas biletów wstępu. Nie mówię już o tych entuzjastach sportu, którzy będą w czasie meczu przy głośnikach radiowych. Słowem mecz niedzielny Polska Północno Wschodnia — Prusy Wschodnie to największa, to najpoważniejsza impreza sportowa dla wszystkich mieszkańców Prus Wschodnich i Polski Północno Wschodnie, to impreza, która elektryzuje.

Mam złe przeczucie. Tak mi się jakoś wydaje, że jednak w meczu tym i tym razem zwyciężą Niemcy, ale na tym przecież historia się nie skończy, bo za rok witać będziemy u siebie zawodników Niemiec, a wówczas w Wilnie zwyciężymy niewątpliwie.

Słów kilka o samych zawodach. Zostaną one niewątpliwie doskonale zorganizowane. Punktualność będzie iście niemiecka, a wyniki na poziomie poważnych zawodów sportowych. Nasi zawodnicy mają największe szanse do zajęcia pierwszych miejsc w następujących konkurencjach: w skoku wdal, w biegu 110 metrł przez płotki, w biegu na 100 mtr., w trójskoku i jeżeli dobrze pójdzie to w oszczepie.

A teraz słów parę o samych zawodnikach. W skoku wdal wystąpi Hofman, który urodził się na Wileńszczyźnie, a więc ma prawo startować w barwach Polski Północno Wschodniej. Jest to zawodnik, który powinien zająć pierwsze miejsce. W biegu na 110 mtr. przez płotki dotychczas zwyciężał nasz weteran Jan Wieczorek, który jest w niezłej formie. Jeżeli drugi nasz reprezentant nie zostanie zdyskwalifikowany, to powinien zająć drugie miejsce. Reprezentantem tym będzie Joczys. W trójskoku asem jest Luckhaus. Bieg na 100 mtr. powinien stać się łupem Zasłony i Żylińskiego, a oszczep to Wojtkiewicz. Mam wrażenie, że wystarczy, jeżeli Wojtkiewicz rzuci 55 mtr. — zajmie I miejsce. a rzut 55 mtr. leży w granicach jego możliwości.

Tego wszystkiego jednak jeszcze mało, żeby zwyciężyć w punktacji ogólnej. Sztafety... Musimy koniecznie wygrać przynajmniej jedną sztafetę. Nieco więcej szans posiadamy w sztafecie 4×100 mtr. Jeżeli wygramy w sztafecie 4×100 mtr., względnie w sztafecie olimpijskiej, to wówczas szanse nasze zrównają się. Beznadziejnie moim zdaniem przedstawia się sytuacja w biegu na 5 tysięcy metrów. Zwyciężyć tutaj mógłby tylko Herman, ale Herman niestety nie jedzie. Oddamy więc Niemcom dwa pierwsze miejsca.

Papierowe obliczenia często jednak nie odpowiadają przebiegowi zawodów. Nikt więc nie może dzisiaj powiedzieć jak tam będzie w niedzielę w Królewcu.

W każdym bądź razie my tam już jesteśmy. Jesteśmy w towarzystwie prezesa dr. Szmitke, p. Radkiego. Złożymy wizytę konsulowi Rzeczypospolitej Warchałowskiemu, a w niedzielę powitamy zgromadzonych na trybunie widzów okrzykiem... Czołem!

JAROSŁAW NIECIECKI.

Chmara szarańczy przyczyną katastrofy kolejowej

Z kilku miejscowości stanu Virginia i stanu Pensylwania nadeszły wiadomości o katastrofach kolejowych, jakie wyrządziły osiadłe na torze chmary szarańczy. Maszyniści przeważnie ufają w zdolność przebicia się przez zaporę szarańczy, przejeżdżając pełną parą na zagrożonym odcinku. Wówczas jednk przekonywują się, że przeszkoda jest silniejsza i następuje wykolejenie wywołując zniszczenie taboru kolejowego i ofiary w ludziach.

Pragnąc temu zapobiec, znane towarzystwo kolejowe Pullman Company postanowiło innymi sposobami zwalczać straszliwą plagę komunikacji kolejowej. Normalny bieg pociągu będzie w okresie nasilenia plagi szarańczowej poprzedzać specjalna lokomotywa zaopatrzona w pługi! Niezależnie od tego z komór lokomotywy wydzielać się będzie gaz trujący szarańcze. W krótkim stosunkowo czasie linie kolejowe zostaną oczyszczone z nalotu. W akcji tej najprzykrzejszym jest to, że obsługa kolejowa parowozu - pługa będzie musiała pracować w maskach gazowych.



Wartownik afrykańskich wojsk włoskich przed Palazzo Venecia, jednej z rezydencji Mussoliniego.

Piszą do nas

O szpitalu w Głębokiem

Szanowny Panie Redaktorze!

W dniu 25 maja br. w Nr. 141 ukazała się korespondencja p. t. „Rudera zamiast szpitala“, podpisana przez p. Stefana Wałachowskiego, mistrza malarskiego z Głębokiego, który po licznych wycieczkach osobistych w kierunku osoby mojej i mego wspólnika p. A. Miedziuka a jednocześnie przy tym siląc się na fachowość, podaje szereg wprost naiwnie kłamliwych wiadomości o stanie dokonanych robót w szpitalu w Głębokiem. Że zaś jego końcowe żądanie zwołania komisji, złożonej nie z przedstawicieli Izby Kontroli Państwa, Władz Wojewódzkich i inżynierów, a z murarzy, ślusarzy, zdunów i malarzy — coś na wzór bolszewickich „zawadzkich i fabrycznych robotczych komitetów“ — przez zapomnienie widocznie nie stawia warunku aby wejść ze wskazanych „speców“ do komisji mogli wyłącznie ci, którzy do roboty przyjęci nie zostali i aby przewodnictwo powierzone zostało jemu Wałachowskiemu, „specowi“ uniwersalnemu — mówi samo za siebie, z tego powodu polemikę z p. Wałachowskim uważamy za bezcelową i zbyteczną.

Podkreślamy, iż każda firma budowlana — w danym wypadku S-ka Budowlana „A Rutkiewicz, M. Szulgiejfer i A. Miedziuk“, która od szeregu lat prowadzi prawie wszystkie roboty budowlane na tutejszym terenie — jest odpowiedzialna za roboty przez się prowadzone i czynniki miarodajne władne są zmusić firmę do usunięcia ewentualnych usterek względnie pokrycia spowodowanych strat, których na szczęście niema.

Stwierdzamy, iż p. Stefan Wałachowski, mistrz malarski czując osobistą urazę do naszej firmy za to, że nie otrzymał całej roboty malarskiej w szpitalu oraz do kierownika robót inż. M. Janiowa, za to, że ten rzekomo stale pomija go przy angażowaniu do robót malarskich, niejednokrotnie zgłaszał swe pretensje z pogróżkami nie tylko ustnie lecz nawet i pisemnie, na co firma posiada dowody.

W tym świetle cel wszystkich insynuacyj zawartych w notatce jest wyraźny.

Prosząc na podstawie ustawy prasowej o zamieszczenie powyższego sprostowania w najbliższym numerze „Kurjera Wileńskiego“ — kreślę się z poważeniem

M. SZULGEJFER.

Głębokie, 28 maja 1937 r.

Bardzo byśmy się cieszyli, gdyby istotnie się okazało, że szpital w Głębokiem nie jest ruderą tak, jak o tym pisał p. Wałachowski i że przy jego budowie wszystko było w porządku.

To też zamieszczając ten list, mamy nadzieję, że sprawa ta zostanie jakoś wyświetlona i albo p. Wałachowski poniesie karę za zniesławienie, albo firma za nadużycia. Stan obecny, przy którym obie strony psy na siebie wieszają bezkarnie nie powinien być tolerowany. RED.

Tydzień P. C. K.

W dniach od 1 do 10 czerwca ozrganizowany zostanie „Tydzień Polskiego Czerwonego Krzyża“. Podczas Tygodnia rozbrzmiewać będą hasła i apele, mające na celu pobudzenie ofiarności społecznej na rzecz P. C. K i wezwanie do czynnej współpracy w szeregach członków P. C. K.

Jeziory
powiat grodzieński

— **Mleczarnia Spółdzielcza.** W Jeziorach uruchomiona została mleczarnia spółdzielcza dla przeróbki mleka na masło. W pierwszym dniu gospodarze rolnicy dostarczyli mleka 150 litrów, w drugim dniu 250, a w trzecim — 320 litrów.

Z każdym dniem liczba dostawców mleka i ilość dostarczanego przez nich mleka do mleczarni wzrasta. Wyprodukowane masło idzie na sprzedaż w sklepie miejscowej spółdzielni spożywców. Gdy się zgromadzi nadmiar — będzie ono dostarczane do Grodna do Związku Spółdzielni Mleczarskich.

Mleczarnia mieści się w domu Kasy Stefczyka, który w roku bieżącym został odpowiednio odnowiony. Dom ten leży przy placu rynkowym, stąd dogodny jest zbyt maślanki i mleka chudego, które idą w cenie: 3 gr. za litr mleka chudego i 4 gr. za litr maślanki.

Nowa placówka społeczna wywołała tu zrozumiałe zadowolenie wśród miejscowego społeczeństwa. e. b.

Po otwarciu Wystawy Światowej



Rzut oka na tereny Wystawy Światowej w Paryżu w momencie uroczystego otwarcia jej w dniu 24 maja przez Prezydenta Republiki Francuskiej Lebrun'a. — Zdjęcie zostało wykonane z wieży Eiffla.

Zamaskowany rabuś

W dn. 27 bm. około godz. 14 w lesie na górze Zamkowej w Nowej Wilejce jakiś osobnik pod groźbą noża zrabował przebywającym tam mieszkańcom m. Wilna: Antoninie Pogirskiej — teczkę skórzaną z artykułami spożywczymi, czarne pantofle i pończochy, które leżały na ziemi, ogólnej wartości zł. 15, Annie Oszuchowskiej — teczkę skórzaną czarną, portmonetkę, w której było 3 zł. 20 gr., legitymację nauczycielską i drobiazgi ogólnej wartości zł. 10, Marii Lepińskiej — torebkę szarą, w której było 14 zł. z groszami, 3 bilety kolejowe od Nowej Wilejki do Wilna, legitymacja urzędnicza i binokle, ogólnej wartości 40 zł. Napastnik miał na sobie maskę z materiału koloru cielistego.

Brasław

— **PIJANY ZGINĄŁ POD POCIĄGIEM. W dniu 25 bm. o godz. 23 min. 45 pociąg wąskotorowy, zdążający z Dukszt do Druj na 56 km w pobliżu Brasławia przejechał siedzącego na torze Jana Szamszona, lat 22, m ca wsi Żukowo, gm. norzyckiej, pow. po stawskiego. W czasie oględzin zwłok stwierdzono, że od denata czuć było alkoholem. Maszynista Wincenty Milewski, prowadzący pociąg oświadczył że pociągu zatrzymać nie mógł, gdyż siedzącego człowieka zobaczył** już bardzo blisko.

Postawy

POŻAR. W dniu 23 bm. we wsi Rymszynicia, gm. wiszniewskiej, wskutek wadliwego stanu komina spalił się dom mieszkalny, 2 chlewy, stodoła, inwentarz martwy, ubranie i 3 świnie Michaliny Radziuszowej, która oblicza swe straty na zł. 711. Następnie ogień przerzucił się na zagrodę Michała Dubickiego, gdzie spalił się dom mieszkalny, szopa i 3 chlewy. Dubicki oblicza straty na zł. 886.

Nieśwież

— **Nowy Zarząd LKM.** Na odbytym nadzwyczajnym walnym zgromadzeniu Oddziału Powiatowego Ligi Morskiej i Kolonialnej w Nieświeżu wybrano po raz drugi nowy zarząd z B. Antczakiem na czele. Nowoobrany zarząd ukonstytuował się w tym samym składzie, w jakim pracował przy organizowaniu tego oddziału. Liczba członków przekracza obecnie 3.000 osób. Przystąpiono do budowy przystani rzecznej na rzece Łań w gminie zaostrowieckiej.

Oszmiana

— SPALIŁ SIĘ DOM POSTERUNKOWEGO. W kol. Suskiszki, gm. graużyskiej, w dniu 22 bm. spalił się dom mieszkalny Wawrzyńca Karwana, posterunkowego z posterunku w Jarszewiczach, pow. mołodeckiego. Żona poszkodowanego oblicza straty na zł. 254 oprócz domu, którego wartości narazie nie ustalono. Przyczyna pożaru narazie nie jest znana. Dochodzenie trwa.

Zatrzymanie podejrzanego o zabójstwo

W dn. 28 bm. o godz. 5.30 w domu przy ul. Wiłkomierskiej nr. 125 policja zatrzymała Bronisława Wojtczysa bez stałego miejsca zamieszkania, podejrzanego o zabójstwo Piotra Jezierskiego, właściciela restauracji przy ul. Wiłkomierskiej 120. Wojtczyca przekazano władzom sądowym.

Powiesił się

Wiktor Poźniak (Chełmska 70) w dn. 27 bm. powiesił się w mieszkaniu. Powód samobójstwa — rozstrój nerwowy.

Wilno jest piękne ale ukwiecone będzie stokroć piękniejsze

Echa radiowe

Wileński program letni

Oprócz zagadnień dotyczących ogólnopolskiego programu radiowego, omówionych na konferencji prasowej z udziałem dyr. generalnego R. Starzyńskiego, wysłuchaliśmy jeszcze i planów letnich. W maszynopisie rozdanym uczestnikom konferencji przeczytaliśmy co następuje:

„W treści swej program wileński będzie wybitnie regionalny — dostosowany do psychiki mieszkańców ziem tutejszych, oraz do ich zainteresowań, jeżeli zaś chodzi o formę to posiadać on będzie charakter przede wszystkim popularno-rozrywkowy.

Podkreślić trzeba, że czas przeznaczony na program lokalny został w tym roku przez Naczelną Dyrekcję wydatnie powiększony, dzięki czemu ilość audycyj słownych i mieszanych wzrosła w tym okresie o 40 proc. w porównaniu z okresem letnim roku ubiegłego; pozwoli to wciągnąć do współpracy nowe siły miejscowe w charakterze prelegentów i wykonawców, a pośrednio jeszcze mocniej związać pracę Rozgłośni Wileńskiej z terenem przez nią obsługiwanym. Rozszerzyliśmy obecnie tę pracę na Ziemię Nowogródzką. W Nowogródku utworzył się ostatnio rodzaj komitetu z którym będziemy w stałym kontakcie, otrzymując stamtąd teksty zarówno do programu lokalnego jak i ogólnopolskiego“.

Jeżeli chodzi o muzykę, to sporo miejsca w programie muzycznym zajmą koncerty orkiestry pod dyrekcją Wł. Szczepańskiego i Cz. Lewickiego. W tym dziale nadal współpracować będą znani muzycy prof. Józefowicz, dr. Szeligowski, W. Rudziński i inni.

Jeżeli chodzi o tekst słowny, powracają gawędy ciotki Albinowej i staną się częstsze monologi Leona Wołłejki. Wieczorynki będą poprzedzane żywą gazetką, a sobótki kopistów przyniosą werwę, humor i temperament.

Malownicza przyroda ziemi wileńskiej, wydarzenia, prace, wycieczki, uroczystości częściej znajdą się w tym sezonie przed mikrofonem. Dział „dokąd i jak jechać“ ułatwi wycieczki do miast i na wieś, a któż dziś nie podróżuje?

Piękna audycja z Mołodeczna zachęciła Rozgłośnię Wileńską do dalszych audycyj powiatowych. Projektowane są transmisje z Oszmiany, Lidy, Nowogródka, Święcian i Głębokiego. Wierzymy, że i te powiaty nie dadzą się pobić Mołodecznu! I że audycje będą równie piękne, jak mołodeczańska!

A zatem start w eterze. Oszmiana, Lida, Nowogródek, Święciany, Głębokie — baczność!!! I.

Wiadomości radiowe

SOBOTNIE KONCERTY W RADIO.

Dnia 29 maja t. j. w sobotę znajdą słuchacze w programie kilka koncertów o różnorodnym charakterze, których będą mogli wysłuchać wedle własnego upodobania. O godz. 16.15 orkiestra Adama Hermana wykona przed mikrofonem krakowskim parafrazy i fantazje na tematy dawnych melodyj. O godz. 18.20 popłyną na falach eteru „wesołe melodie“ z płyt. O godz. 19.30 usłyszą radiosłuchacze śląskie pieśni żołnierskie, opracowane przez Jerzego Langmana w wykonaniu Chóru Pracowników Magistratu miasta Katowic. O godz. 21.00 [illegible]cert rozrywkowy orkiestry Polskiego R[illegible] pod dyr. M Mierzejewskiego przyniesie walce, uwertury i potpourri z lubianych operetek Abrahama, Straussa i innych. Muzyka taneczna z udziałem „Czwórki Radiowej“, która śpiewać będzie refreny (22.30) zamknie program rozrywkowy stacji raszyńskiej.

SCHUBERT W TRANSKRYPCJACH FORTEPIANOWYCH.
przez radio.

Niezmierna melodyjność, głęboka liryka a przy tym nadzwyczajna prostota dzieł Schuberta zachęcały i zachęcają dotychczas kompozytorów do przerabiania utworów schubertowskich. Opracowywali je przede wszystkim kompozytorzy XIX wieku, epoki poschubertowskiej, dodając do prostej ich faktury element wirtuozowski. Celował w tym Liszt, którego transkrypcje utworów Schuberta figurują dotychczas w repertuarze każdego pianisty. Kilka z nich oraz opracowania Tausiga usłyszą radiosłuchacze dnia 29 maja o godz. 20.00 w wykonaniu pianisty Zygmunta Lisickiego.

RADIOWY SKECZ — „MINISTERSTWO „HUMORU“.

Sobotni skecz w radio o godz. 22,00 nosi tytuł „Ministerstwo humoru“; Świątopełk Karpiński wystąpi tutaj z projektem założenia specjalnego ministerstwa, któreby sprawowało swe rządy nad humorem. Grozi to niestety jednak drobnym podatkiem przy pensji. Wiele dowcipu i satyry — oto co zapewnia radiowa audycja.

„LUDZIE WISŁY“
audycja dla Polaków z zagranicy.

Z wiosną rozpoczęło się na Wiśle ruchliwe życie; wyruszyły już łodzie i berlinki, które są domem ludzi pracujących na rzece. Ten „lud wiślany“ żyjący w tak niezwykłych warunkach, jest bardzo ciekawy, a jednocześnie stanowi ważne zagadnienie społeczne. Polskie radio opowie rodakom na obczyźnie o życiu ludzi Wisły w audycji dla Polaków za granicą (dnia 29 maja o godz. 19.00). Audycję opracowali znawcy tego środowiska Helena Boguszewska i Jerzy Kornacki.

Najdłuższa fajka

Muzeum miejskie w pięknie położonym mieście belgijskim Antwerpii szczyci się tym, że posiada w swych zbiorach najdłuższą fajkę. Długość jej wynosi 2.30 mtr. Cenny unikat przywiózł w roku 1921 jeden z marynarzy z Egiptu i nie mogąc znaleźć praktycznego zastosowania wzbogacił nią zbiory muzealne swego rodzinnego miasta.

Mignon G. Eberhart

GDY PACJENT ZNIKŁ...

19

POWIEŚĆ

— Sierżancie, proszę się uspokoić. Panna Keate nie zasługuje na takie podejrzenia. Niech pan odłoży badanie na później, kiedy pani przyjdzie do siebie. Zapewniam pana, że ani nie ucieknie, ani nie przemilczy tego, co ewentualnie wie albo się dowiedziała.

Obrona doktora uraziła mnie, sama nie wiem dlaczego, tak samo jak oskarżenie sierżanta. Ale nie mogłam wyrazić swoich uczuć słowami, uchodzącymi w ustach kobiety.

— Dla mnie wszyscy są podejrzani — rzekł dziwnie groźnie sierżant Lamb, spoglądając spod grubych, białych, przymkniętych powiek na doktora. — Mam swoje metody. Niech pani siada i opowie mi wszystko od początku. Proszę zacząć od chwili gdy ta młoda siostra w białogranatowym fartuchu...

— Ellen Brody — wtrącił cicho dr Kunze, patrząc na drzwi windy, z której właśnie posługacz wynosił kubełek i szczotki. Woda w kubełku była czerwona, ale wiadomo, że aby zabarwić wodę na czerwono wystarczy kilka kropel krwi.

— Kto to robi? — zapytał sierżant i ponieważ zapytał tak sobie, nie dla odpowiedzi, jedwabny głos doktora zbił go na chwilę z tropu:

— Pan, sierżancie!

— ...kiedy ta młoda siostra powiedziała pani, że dr. Harrigan zabrał pacjenta pani do sali operacyjnej.

Opowiedziałam z wysiłkiem wszystko od początku, chyba już po raz setny, poprostu utartymi zdaniami. Gdy skończyłam, sierżant Lomb zasypał mnie potokiem pytań, starając się przyłapać mnie na jakiejś sprzeczności, ale ponieważ byłam w swojej relacji zwięzła i lakoniczna, nie dał mi rady. Wypytywał szczegółowo jak to było z tym czterokrotnym dzwonieniem po windę, która wzniosła się dopiero za piątym dzwonkiem, nieoświetlona i obciążona śmiercią, co stwierdziłam dopiero później. Sierżant okazywał większe zakłopotanie niż mu wypadało wobec nas. Widać było, że nie wie, co myśleć.

— Powtórzmy wszystko w skróceniu, żebym wiedział, czy dobrze pamiętam — rzekł. — Kiedy pani przyszła z suteren, siostra-praktykantka zakomunikowała pani, że dr. Harrigan zabrał pacjenta pani do sali operacyjnej. Wobec tego udała się pani do sali operacyjnej i, nie zastawszy tam nikogo, zeszła pani na swoje piętro po schodach. Czy tak?

Skinęłam głową.

— Ponieważ i tu ich nie było, wróciła pani na górę, gdzie także nie było nikogo i tym razem zjechała windą, w której już leżał trup.

— Tak.

— Ile razy pani dzwoniła na windę bez rezultatu, cztery czy pięć razy?

— Wszystkiego pięć razy. Raz na parterze, kiedyśmy szły z kolacji — rzekłam wolno. — Raz tutaj, idąc pierwszy raz do sali operacyjnej. Trzeci raz wracając z sali operacyjnej. Czwarty raz, idąc tam ponownie. Wtedy był również w korytarzu posługacz i panna Ash. Posługacz także dzwonił i nawet szarpał drzwi, które nie chciały się otworzyć. Piąty raz na piętrze operacyjnym. Tym razem winda wjechała. Usłyszawszy, że jest, otworzyłam drzwiczki i... weszłam i nacisnęłam kontakt na drugie piętro i.... — Chwyciły mnie takie dreszcze, że język zaplątał się w nieartykułowanym jąkaniu.

Sierżant Lamb zwrócił się do d-ra Kunce'a:

— Czy na każdym piętrze jest takie biurko i światło nawprost windy?

— Na pierwszym. Na trzecim piętrze wychodzą na windę drzwi głównej sali operacyjnej, a na parterze — kancelaria i deska rozdzielcza.

— W takim razie powinno się udać stwierdzić gdzie winda stała przez cały ten czas. Prawdopodobnie mord miał miejsce w tym czasie. Czy pani domyśla się, skąd wzięto nóż:

Unikając wzroku d-ra Kuce-a, który czułam na sobie, potrząsnęłam głową. Domyślałam się, ale wolałam to zachować dla siebie. I tak skandal był okropny. Nie wątpiłam, że nóż pochodził z którejś sali operacyjnej i przeczuwałam, że dr. Kunce myślał to samo. Jeżeli to była prawda, to i tak musiała wyjść na jaw.

Sierżant Lamb patrzył w zamyśleniu na nóż, błyszczący złowieszczo na podściółce z bibułki. W tym momencie zjawiła się obok nas Ellen i sięgnęła po kartkę. Na widok noża przełknęła gwałtownie z przykrym bulgotaniem i uciekła co tchu do komórki z bielizną. Pomyślałam frasobliwie o niefortunnej bieliźnie, poprawiłam czepek i zapragnęłam z całej duszy świeżego powietrza. Dr Kunce miał czoło wyraźnie mokre, a po bladej twarzy sierżanta ściekały duże krople, które ocierał wierzchem ręki, a rękę o spodnie.

Kątem oka pochwyciłam czerwone światło windy i utonęłam znów świadomością w okropnościach fatalnej nocy.

(D. c. n.)

KRONIKA

MAJ
29
Sobota

Dziś Teodozji i Marii M.
Jutro Feliksa

Wschód słońca — g. 2 m. 56
Zachód słońca — g. 7 m. 36

Spostrzeżenia Zakładu Meteorologii USB w Wilnie z dn. 28.V. 1937 r.

Ciśnienie 760
Temperatura średnia + 15
Temperatura najwyższa + 23
Temperatura najniższa + 14
Opad — ślad
Wiatr południowy zachodni z porywami 20 mtr. na sekundę
Tendencja zniżkowa
Uwagi: chmurno wiry pylowe

Przepowiednia pogody według PIM-a do wieczora dnia 29 maja 1937 r.:

Pogoda o zachmurzeniu zmiennym z większymi rozpo odzeniami, jednak w dalszym ciągu skłonność do burz i przelotnych deszczów, zwłaszcza w północnej połowie kraju.

Chłodno.

Umiarkowane, a na wybrzeżu dość silne i porywiste wiatry z kierunków zachodnich.

WILEŃSKA

DYŻURY APTEK.

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki:

1) Sokołowskiego (Tyzenhauzowska) 1); 2) S-ów Chomiczewskiego (W. Pohulanka 25); 3) Miejska (Wileńska 23); 4) Turgiela i Przedmiejskich (Niemiecka 15) 5) Wysockiego (Wielka 3).

Ponadto stale dyżurują apteki: Paka (Antokolska 42); Szantyra (Legionów 10) i Zajączkowskiego (Witoldowa 22).

SPRAWY SZKOLNE

— **W Państwowym Gimnazjum im. Kr. Zygmunta Augusta w Wilnie** (ul. Mała Pohulanka 7) odbędzie się wystawa rysunków, tkactwa i zajęć praktycznych od dn. 30 maja do dn. 6 czerwca 1937 r., otwarta codziennie w dnie powszednie w godz. 16—18, w niedziele 9—14.

— **Egzamina wstępne w szkołach średn.** Egzaminy w bieżącym roku szkolnym w szkołach średnich ogólnokształcących odbywać się będą według nowych regulaminów, ogłoszonych przez ministerium oświaty.

Tryb postępowania przy przyjmowaniu uczniów do gimnazjum i liceów ogólnokształcących będzie jednakowy w szkołach państwowych i prywatnych.

— **Wielka zabawa dla dzieci.** Staraniem Wojewódzkiego Komitetu Tygodnia dziecka, dziś w sobotę 29 maja b. r. odbędzie się w Zakrecie Wielka Zabawa dla Dzieci w wieku przedszkolnym.

Na program tej zabawy dziecinnej złożą się — muzyka, poczęstunek i różne niespodzianki.

— **Koło Młodzieży PCK. Nr. 45, przy Gimn. im. A. Mickiewicza i J. Słowackiego,** odegra w dniu 30 maja b r., w sali Św. Zyty — z/k Kazimierzowski 5, komedię w 3 aktach — Al. Hr. Fredry p. t. „Dożywocie“.

Początek o godz. 7,30 wiecz.

Bilety w cenie 99 gr., 49 gr. i 30 gr. do nabycia przy wejściu.

Całkowity dochód przeznacza się na biedne dzieci w „Ochronce Dziennej“ przy ul. Dar 6.

WOJSKOWA

— **Kto staje przed Komisją Poborową!** Dziś, 29 i w poniedziałew 31 bm. przed Komisją Poborową (Bazyliańska 2) winni stawić sę do przeglądu ochotnicy urodzeni w latach 1917, 1918 i 1919 oraz poborowi roczn. 1915 i starszych, którzy z jakichkolwiek bądź powodów nie uregulowali dotychczas swego stosunku do wojska.

Wszystkich objętych spisem obowiązuje stawiennictwo punktualnie na g. 8 r.

ZE ZWIĄZKÓW I STOWARZYSZEŃ

— **Rzemieślnicy wileńscy** organizują wielką pielgrzymkę do Kalwarii. W najbliższą niedzielę 30 maja o godz. 7 rano po mszy w kościele oo. Dominikanów (św. Ducha) wyruszą rzemieślnicy pod przewodnictwem księży ze sztandarami i orkiestrą do Kalwarii. Stawiennictwo wszystkich panów mistrzów z rodzinami i czeladzią jest obowiązujące.

— **Zorganizujmy kształcenie najzdolniejszej młodzieży.** Zarząd Towarzystwa Opieki nad Zdolną a Niezamożną Młodzieżą Szkolną „TOM-u“ organizuje w dniu 24 czerwca br. w lokalu Szkoły Powszechnej Nr. 17 (ul. Wielka Pohulanka 18) pod powyższym tytułem odczyt, który wygłosi p Tadeusz Nowicki.

Ze względu na zbliżający się okres egzaminów wstępnych do szkół odczyt ten informujący o szkołach i sposobach przyjęcia z pomocą zdolnej a niezamożnej młodzieży, pragnącej się kształcić, winien wzbudzić jaknajszersze zainteresowanie wśród rodziców, wychowawców i wszystkich interesujących się sprawą pomocy kształcącej się młodzieży.

Początek odczytu o godzinie 18-ej.

Wstęp bezpłatny.

— **Koło Polskiego T-wa Filologicznego w Wilnie.** Posiedzenie Koła odbędzie się w dn. 29 (sobota) r. 1937 o godz. 18 w sali Seminarium Archeologii Klasycznej USB. ul. Zamkowa 11 (I szc piętro). Na porządku dziennym: 1) Referat prof. dr. Jan Oko: a) Sprawozdanie z Walnego Zebrania PTF. we Lwowie; b) Fora cesarskie w Rzymie (z projekcjami świetlnymi); c) Wolne wnioski.

Katolickie Koło Abstynentów organizuje w niedzielę 6 czerwca wycieczkę do Kalwarii i prosi o liczny udział członków, organizacje pokrewne oraz sympatyków akcji przeciwalkoholowej wraz z rodzinami.

Drodze krzyżowej przewodniczyć będzie sekretarz generalny dla walki z alkoholizmem ks. Jan Matulewicz. Msza św. dla uczestników w kościele św. Michała o godz. 7 Zbiórka przed wyjściem do Kalwarii na skwerze na placu Katedralnym o godz. 8. Rozpoczęcie Drogi Krzyżowej o godz. 10 m. 30.

— **Zebranie werbunkowe Zw. Podof. Rezerwy** odbędzie się w dniu 29 maja b. r o godz. 18, na które zarząd koła zaprasza pp. podof. rezerwy zrzeszonych i niezrzeszonych (Sale Federacji, Orzeszkowej 11).

W zebraniu wezmą udział p. p. prelegenci z wojska.

RÓŻNE

— **Wilnianie poznajcie Wilno.** — Miasto znajduje się pod znakiem wystaw malarskich. Zw. Propagandy Turystycznej chcąc ułatwić ich zwiedzenie organizuje w najbliższą niedzielę wycieczkę na wystawę prac C. Znamierowskiego.

Sądzimy, że frekwencja będzie nie mniej liczna niż na wystawę W. Kossaka w ubiegłą niedzielę. Dzieła C. Znamierowskiego przedstawiają wysoki pozior i spotkały się z ogólnym uznaniem znawców sztuki.

Objaśnień udzielać będzie prof. M. Kulesza. Zbiórka w ogródku przed Bazyliką o godz. 12.

— **W niedzielę dnia 30 bm. Rozgłośnia Wileńska Polskiego Radia organizuje zamiejską wycieczkę,** statkami do Werek i z Werek autobusami nad zielone jeziora, w tym 1 klm. pieszo.

Odjazd statków z przystani przy ul. Kościuszki o godz. 7.05, 8 i 9, powrót 18.30, 19.10 i 19.50.

Na miejscu własny punkt posiłkowy. W programie **„Wesoły podwieczorek“.** Koszt wycieczki w obie strony 1 zł. 50 gr.

Udział w wycieczce wyłączni po nabyciu kart kontrolnych (miejscówek) i biletów, które wydaje w dniu dzisiejszym Rozgłośnia Polskiego Radia Mickiewicza 22 w ciągu całego dnia do godz. 20.

Karty kontrolne z ubiegłego tygodnia unieważnia się.

Wyjazd do Lwowa J. E. Ks. Arcybisk. Jałbrzykowskiego

Wczoraj rano wyjechał do Lwowa J. E. ks. Arcybiskup Metropolita Wileński Jałbrzykowski, który w dniu 30 bm. weźmie udział w uroczystościach jubileuszowych z okazji 50-lecia kapłaństwa ks. Arcybiskupa Teodorowicza.

Ognisko — Makabi

Dziś, t. j. w sobotę dn. 29 maja br. na boisku Makabi przy ul. Wiwulskiego odbędzie się towarzyski mecz piłkarski OGNISKO — MAKABI.

Początek o godz. 5 po poł.

Zjazd b. słuchaczy wyższych uczelni Moskwy

W Wilnie odbędzie się IV koleżeński zjazd b. słuchaczy wyższych uczelni Moskwy. Uczestnicy zjazdu, w liczbie ponad 150 osób, wysłuchali wczoraj w godzinach rannych Mszy św. w Ostrej Bramie, odprawionej przez ks szambelana J. Sienkiewicza, po czym udali się na cmentarz Rossa, gdzie u stóp płyty mauzoleum złożyli wiązanki kwiecia.

W południe odbyło się w auli kolumnowej USB. uroczyste otwarcie zjazdu, które zagaił p. A. Bellier, podkreślając w swoim przemówieniu znaczenie zjazdu.

W zakończeniu przemówienia wstępnego uczczono pamięć zmarłych kolegów przez powstanie, po czym wzniesiono okrzyk na cześć Najjaśniejszej Rzeczypospolitej.

Po wybraniu przewodniczącego zjazdu, którym został p. Giedrojć, odczytano depesze hołdownicze, które zostały wysłane do Pana Prezydenta R. P. Ignacego Mościckiego. Marszałka Śmigłego Rydza i p. Aleksandry Piłsudskiego.

Po odczytaniu depesz nadesłanych na zjazd, zostały wygłoszone następujący referaty:

1) Student Polak w Moskwie — prof. L. Paczóskiego,

2) Ideowe oblicze polskiej młodzieży akademickiej — p. Nakoniecznego.

3) Wczoraj w Moskwie, dzisiaj w Niepodległej Polsce — płk. Kornilowicza.

Dzisiejszy zjazd jest czwartym z kolei zjazdem b. słuchaczy wyższych uczelni Moskwy, przy czym zjazd III odbywał się w roku 1927 w Warszawie.

Trzeba zaznaczyć, że Polaków, którzy ukończyli wyższe studia w Moskwie żyje w Polsce około 2 tysięcy.

Jutro w sobotę w trzecim dniu zjazdu odbędzie się dalszy ciąg obrad, omawianie i głosowanie wniosków i zamknięcie zjazdu. W godzinach popołudniowych — zwiedzanie miasta i okolic, wieczorem — wspólna kolacja w hotelu Georges'a.

W niedzielę uczestnicy IV koleżeńskiego zjazdu b. słuchaczy wyższych uczelni Moskwy opuszczą Wilno.

Komitet Rozbudowy zabiega o dodatkowe kredyty

Komitet Rozbudowy m. Wilna przesłał do Banku Gospodarstwa Krajowego memoriał, w którym uzasadnia konieczność wyasygnowania dla Wilna dodatkowych kredytów na budownictwo nowych obiektów i remonty.

Komitet wskazuje, że wyasygnowana w roku bieżącym suma 80.000 zł jest bardzo nikła i nie stoi w żadnym stosunku do zapotrzebowań budowlanych Wilna.

Machaj skazany na 1 rok i 3 miesiące aresztu

II.

Jako ostatni zeznaje w charakterze świadka komendant Policji Państwowej w Baranowiczach p. komisarz Hołówko. Świadek opowiada w jakich okolicznościach śpiewano „międzynarodówkę“ i jakim posługiwano się tekstem.

Po zamknięciu przewodu sądowego rozpoczęły się przemówienia stron.

Oskarżyciel publiczny p. wiceprokurator Kozłowski w przeszło godzinnym przemówieniu analizuje zeznania poszczególnych świadków i konkluduje, że wina została poszczególnym oskarżonym udowodniona w całej rozciągłości. Dłużej zatrzymuje sę prokurator nad osobą oskarżonego Machaja.

Można mieć szacunek dla Machaja, oficera wojsk polskich, dla Machaja kawalera czterokrotnego Krzyża Walecznych, ale to w niczym nie zmniejsza jego winy.

Adw. Horbaczewski udawania, że Machaj, jako dobry członek partii (PPS), nie mógł samorzutnie montować „folkfrontu“ w Baranowiczach. Byłoby to równe samobójstwu. Obrońca cytuje słowa gen. Żeligowskiego, wypowiedziane na jednym z posiedzeń sejmowych, że sprawa straszaka komunistycznego jest rozdmuchiwana służebnymi plotkami przez endecję i, że jest to straszak nierealny.

Drugi obrońca adw. Kisielewski z Warszawy bagatelizuje całą sprawę, twierdząc, że przewód sądowy ujawnił, że Machaj żadnych przestępstw nie popełnił.

Po dłuższej naradzie sąd o godz. 2,30 nad ranem ogłosił wyrok mocą którego oskarżony Machaj skazany został na 1 rok i 3 miesiące aresztu i grzywną w wysokości 600 zł. Delatycki — na rok więzienia, a oskarżony Hull został uniewinniony.

Machaj zgłosił apelację.

Wydarzenia dnia ubiegłego

Wczoraj donieśliśmy o zatrzymaniu pewnego osobnika, który groził zabiciem właścicielowi apteki przy ul. Zawalnej — róg Stefańskiej — Sapożnikowi.

Jest nim niejaki Morduch Ussowski, ex-student. Ussowski przebywa narazie w areszcie.

* * *

Niedawno donosiliśmy o zatrzymaniu właściciela fabryki skrzynek Wernowa oraz dwóch jego pracowników pod zarzutem usiłowania przekupienia pracownika Monopolu Spirytusowego w Wilnie.

Prośba zatrzymanych o zwolnienie ich za kaucją została odrzucona. Sędzia śledczy zastosował wobec nich dwumiesięczny areszt prewencyjny.

* * *

Ks. Aleksander Lachowicz (Św. Anny 10) powróciwszy wieczorem do domu, stwierdził ze zdziwieniem, że drzwi, prowadzące do mieszkania stoją otworem. Ksiądz cicho wszedł do przedpokoju i przez szparę zauważył złodzieja, który z zadziwiającym spokojem i pewnością siebie pakował rzeczy.

Ksiądz podniósł alarm. Złodzieja zatrzymano. Okazał się nim niejaki Stanisław Szewczunas, bez stałego miejsca zamieszkania. Osadzono go w areszcie.

* * *

Muraszko Mieczysław miał wczoraj pecha. Zatrzymano go w chwili, kiedy usiłował otworzyć lufcik w oknie mieszkania Michała Kołtana przy ul. Dąbrowskiego 7. Osadzono go w areszcie pod zarzutem usiłowania dokonania kradzieży.

* * *

Wczoraj wieczorem w bramie domu nr. 22 przy ulicy Zarzecznej w zamiarze pozbawienia się życia zatruł się esencją octową 23-letni L. Astafjew, zam. przy ul. Trakt Batorego. Pogotowie przewiozło Astafjewa w stanie ciężkim do szpitala.

* * *

Przy ulicy Koziej gnieżdżą się podejrzane elementy. Rozprawy nożowe, bójki, zatargi na tle porachunków osobistych są tam na porządku dziennym, aczkolwiek bardzo rzadko dochodzi do ingerencji policji. Mieszkańcy tej uliczki wolą między sobą załatwiać swoje sprawki i mają powody ku temu, by unikać stykania się bezpośredniego z policją.

Wyjątek potwierdza regułę. Wczoraj Aron Gieskies (Kozia 49) zameldował policji ,że niejaki Hirsz Kodesz, zam. w są siedztwie, wtargnął do jego domu, zdemolował mieszkanie i dotkliwie go pobił.

Policja zajęła się Kodeszem.

* * *

Z szatni przystani szkolnej przy ulicy Brzeg Antokolski dokonano ostatnio kilka drobnych kradzieży. Policja wszczęła dochodzenie. zatrzymując jednego podejrzanego osobnika.

* * *

Wczoraj w mieście znaleziono dwóch podrzutków: jednego w wieku 6 tygodni na ulicy Subocz, a drugiego w wieku 9 dni w korytarzu kaplicy w Ostrej Bramie.

Dziećmi zaopiekowała się Izba Zatrzymań. (c).

TEATR I MUZYKA

MIEJSKI TEATR LETNI W OGRODZIE PO-BERNARDYŃSKIM.

— Dzisiaj w sobotę i jutro w niedzielę wieczorem (o godz. 8.15) na przedstawieniach **po cenach zniżonych,** dalsze powtórzenia emocjonującej współczesnej sztuki **„Jutro Niedziela“** w wykonaniu premierowej obsady zespołu z p. Staszewskim w roli głównej. w reżyserii Wł. Czengerego.

— **Ostatnie przedstawienie komedii „Złoty wieniec“** — dane będzie jutro w niedzielę na **popołudniowym przedstawieniu po cenach propagandowych** (w letnim sezonie specjalnie zniżonych) z p. Jadwigą Zmijewską w roli głównej.

— **Dwie nowe premiery teatru.** W przyszłym tygodniu teatr wystąpi z nowymi premierami: w środę w Teatrze Miejskim na Pohulance dana będzie lekka komedia włoskiego autora B. Forzano — **„Od wieczora do poranka“,** w której wystąpi w roli głównej **Wacław Ścibor,** — zaś w piątek w Teatrze Letnim w Ogrodzie po-Bernardyńskim ukaże się premiera komedii włoskiej spółki autorskiej Copo i Rossato, w przekładzie Zofii Jachimeckiej — **„Zabiję ją“** z p. Wieczorkowską i Staszewskim w rolach głównych.

TEATR MUZYCZNY „LUTNIA“.

— **Ostatnie dni sezonu.** Dziś najweselsze widowisko w sezonie, krotochwila W. Rapackiego **„Ja tu rządzę“** z B. Halmirską, Z. Kalinowską, M. Wawrzkowiczem i Wyrwicz - Wichrowskim w rolach głównych.

Akt drugi „próba rewii“ jest urozmaicony oddzielnymi wkładami aktualnymi, z których „Szukamy miejsca dla pomnika“ w wykonaniu B. Halmirskiej, Yrmey — rewellers, kan—kan w wykonaniu Marlówny i Ciesielskiego, arje w wykonaniu M. Wawrzkowicza wywołują oklaski.

Ceny miejsc od 20 gr. do 2 zł.

— **Dwie opery w „Lutni“.** W dniach 4 i 5 czerwca najwybitniejsi artyści opery warszawskiej, a mianowicie A. Szlemińska, A. Wroński, Z. Dolnicki, Z. Messoczy i inni pod reżyserią B. Folańskiego odegraja dwie opery: 4 czerwca **„Cyrulik Sewilski“,** 5-go zaś **„Trawiata“.**

WYSTAWA KOSSAKA.

Jubileuszowa Wystawa Wojciecha Kossaka — Kasyno Garnizonowe, ul. Adama Mickiewicza Nr. 13. Otwarta codziennie od godziny 10 do 19 wieczór.

RADIO

SOBOTA, dnia 29 maja 1937 r.

6.30 — **Pieśń majowa.** 6,33 Gimnastyka. 6,50 — Muzyka z płyt 7,00 — Dziennik poranny. 7,10 — Program dzienny. 7,15 — Audycja dla poborowych 7,35 — Koncert mandolinistów z Wełnowca. 8,00 — Audycja dla szkół. 8,10—11,30 — Przerwa. 11,30 — Śpiewajmy piosenki. 11,57 — Sygnał czasu i hejnał. 12,03 — Koncert orkiestry Policji Państwowej. 12.40 — Dziennik południowy. 12.50 — Przed wszechpolskim zlotem sokolstwa — pogadanka. 13.00 — Koncert życzeń. 14.00—14,30 — Przerwa. 14,30 — Bajka o trzech siostrzyczkach — słuchowisko dla dzieci. 15,00 — Wiadomości gospodarcze. 15,15 — Utwory charakterystyczne. 15.25 — Życie kulturalne miasta i prowincji. 15.30 — Odcinek prozy „Miesiąc nektarowy“ nowela B. Prusa, rozdział „O wiernych przyjaciołach“. 15,40 — Program na niedzielę. 15.45 — Z różnych operetek. 16,15 — Parafrazy i fantazje na tematy dawnych melodyj. 17.00 — Transmisja nabożeństwa z Ostrej Bramy. 17.50 — Przegląd wydawnictw. 18.00 — Pogadanka aktualna. 18.10 — Wiadomości sportowe. 18,20 — Wesołe piosenki. 18.50 — Tydzień dziecka. 19.00 — Audycja dla Polaków za granicą „Ludzie Wisły“. 19.30 — Śląska pieśń żołnierska. 20.00 — Schubert w transkrypcjach fortepianowych. 20.30 — Nowości literackie omówi Leon Piwiński. 20.45 — Dziennik wieczorny. 20.55 — Pogadanka aktualna. 21.00 — Koncert rozrywkowy. 22.00 — Ministerstwo humoru „Wesoła Syrena“. 22,30 — Muzyka taneczna. 22,55 — Ostatnie wiadomości dziennika radiowego. 23.00 — Tańczymy.

NIEDZIELA, 30 maja 1937 r.

8,00 — Sygnał czasu i pieśń majowa. 8.03 — Dziennik poranny. 8,15 — Gazetka rolnicza. 8.35 — Muzyka poranna D. 8,50 — Informacje rolnicze dla Ziem Półn. Wschodnich. 9,00 — Nabożeństwo z kościoła Św. Krzyża. 10.30 — Utwory Jana Sebastiana Bacha. 11.00 — Koncert orkiestry dętej Dyr. Tramwajów i Autobusów Miejskich. 11.57 — Sygnał czasu i hejnał. 12.03 — Wielki poranek rozrywkowy. Wyk. Ork. Polskiego Radia oraz M. Karwowska, T Olsza i inni. Transmisja z cukierni „Bagatela“. 13.00 — W perspektywie tygodnia — felieton W. Bovy. 14,00 — Świat w piosence. 14.30 — Dzień Matki w Wilnie i jego znaczenie — pog H. Okrzyńskiej. 14.40 — Wszystkiego po trochu — audycja dla dzieci 15.00 — Audycja dla wsi. 1) Przegląd rynków produktów rolnych, 2) Pieśń i muzyka ludowa — audycja słowno-muzyczna, 3) Najbliższe zadania naszego mleczarstwa — pogadanka, 4) Aktualna pogadanka rolnicza. 16.00 — Muzyka ludowa w wyk. orkiestry W. Krajkowskiego oraz solistów. 16.35 — Muzyka fortepianowa na 4 ry ręce. 17.00 — Jak Jasiek o Przełołowom dusycke z diabłami tańcował — słuchowisko T. Kańskiego. 17.30 — Przemówienie posła Wagnera, przewodniczącego Społecznego Komitetu Radiofonizacji Kraju. 17.35 — Reportaż z dnia propagandy radia w stolicy. 18.00 — Verbum nobile — opera w 1 akcie St. Moniuszki. Transmisja z teatru w Łazienkach. 19.20 — Na dzień Matki — pog. Jana Kuczawy. 19.35 — Utwory skrzypcowe w wyk. Wacława Kochańskiego. 20.00 — Audycja świetlicowa. „Nasze szkoły zawodowe“. — pog. dr. Władysława Arcimowicza. 20.10 — Tańce i pieśni ludowe. 20.30 — Program na poniedziałek. 20.35 — Wileńskie wiadomości sportowe opr. red. J. Niecieckl. 20.40 — Przegląd polityczny. 20.50 — Dziennik wieczorny 21.00 — Wesoła Syrena w opracowaniu Mariana Hemara z udziałem Hanki Ordonówny i Marii Modzelewskiej. 21.40 — Reportaż z zawodów kajakowych Polska—Niemcy. 22.00 — Koncert wieczorny z Wilna i Warszawy — wyk.: Wil. Ork. Klubu Muzycznego pod. dyr. Władysława Szczepańskiego i Michał Zabejda- Sumicki (śpiew) (z Warszawy). Akomp. pr f. L. Urstein. 22.50 — Ostatnie wiadomości dziennika radiowego. 23.00 — Koncert życzeń.

KINA I FILMY

„SŁOWIK WIEDNIA“
(kino „Pan“).

Doprawdy, przy pisaniu recenzyj z takich filmów, jak „Słowik Wiednia“ — jest się w kłopocie. Produkowanie podobnych filmów stworzyło pewien standart i pewne szablony. Znamy t. zw. „melodyjne filmy z nad Dunaju“.

Zawsze w nich to samo: mniej lub więcej koloraturowego trelowania, szampanu, tańców i dowcipnych nieporozumień, no, i poziom przeważnie dobry.

„Słowik Wiednia“ jest właśnie taką komedią. Wszystkich, szukających rozrywki, zadowoli.

Clou jest, oczywiście, Marta Eggerth.



Żołnierze kolonialni będący na koronacji w Londynie studiują działo przeciwtankowe.

Z OSTATN'EJ CHWILI

Lord Plymouth wyjechał do Finlandii

LONDYN, (Pat). Lord Polymouth podsekretarz stanu M. S Z. i przewod niczący komitetu nieinterwencji opuś cił Oroydon, udając się samolotem z oficjalną wizytą do Finlandii, Łotwy i Estonii.

Góra zasypała 500 osób

LONDYN, (Pat). 500 osób zginęło w osadzie górniczej Tlalpujahua w Meksyku, gdzie nastąpiło obsunięcie się góry piaskowej, która zasypała całą leżącą u jej podnóża osadę. Piasek pędził jak lawa po wybuchu wulkanu. Katastrofa nastąpiła w ciągu nocy, podczas snu mieszkańców. Ani jeden do nie ocalał. Wszyscy mieszkańcy osady zginęli.

Kłajpedzianie skazani za szpiegostwo

KRÓLEWIEC, (PAT). — Z Kowna donoszą: w procesie przeciw 14 mieszkańcom obszaru kłajpedzkiego, oskarżonym o szpiegostwo i zdradę stanu zapadł wyrok, skazujący 2 oskarżonych na 2 lata więzienia, jednego na 21 miesięcy, 2-ch na półtora roku, pięciu na rok i trzech na sześć miesięcy.

Nnumer akt: I. Km. 620/.6.

Obwieszczenie
O LICYTACJI RUCHOMOŚCI.

Komornik Sądu Grodzkiego w Słonimie I go rewiru Jan Pyszkowski mający kancelarię w Słonimie, ul. Kościuszki Nr. 8 na podstawie art. 602 KPC. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 15 czerwca 1937 r. o godz. 14 w maj. Jagnieszczyce ul. Kostrowicze odbędzie się 1-sza licytacja ruchomości, należących do Michała Radewickiego składających się z klaczy wyjazdowej „Dachny" lat 9 i drugą licytację źrebaka ogiera dwuletniego oszacowanych na łączną sumę zł. 600.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Dnia 26 maja 1937 r.

Komornik J. Pyszkowski.

Tabela loterii

15-ty dzień ciągnienia 4-ej klasy 38-ej Loterii Państw.

I i II ciągnienie

Główne wygrane

10.000 zł. 56475 128407 158244

5.000 zł.: 9476 77968 88082 116644 114747

2.000 zł.: 6105 11957 13704 23098 28720 43821 54148 56295 58354 95643 114855 145171

1.000 zł.: 6014 12395 19692 25222 30653 37189 41344 51539 54832 58241 63298 64925 77933 90154 93547 96188 98812 107021 110961 115347 117663 123125 137411 141711 145095 153425 162216 162920 168438 175616

Wygrane po 200 zł.

11 32 227 66 316 63 87 438 564 779 947 1666 757 93 861 966 87 2035 431 521 96 827 29 962 89 3026 42 48 130 322 88 449 73 546 747 461 571 691 763 855 934 41 52 83 840 44 906 4048 169 229 348 5012 278 79 419 63 660 79 894 6048 407 36 33 39 550 770 876 911 7082 232 326 69 87 457 85 514 85 708 809 25 8115 75 413 562 989 9015 69 116 345 91 440 82 823 903 704 10741 569 655 88 855 11040 21 118 92 252 402 9 64 675 96 804 86 981 12349 426 67 854 13126 59 68 410 46 847 49 14159 84 710 60 80 31 15005 55 299 381 88 531 620 74 802 988 16049 107 91 96 238 335 85 403 20 34 578 743 800 65 81 17140 415 41 90 537 635 748 934 18058 254 630 19020 92 114 460 576 695 802 98 949 20204 396 842 905 21020 79 155 319 29 478 600 36 51 739 41 916 17 22046 97 193 212 18 344 428 82 536 48 761 851 922 23029 71 124 267 307 15 538 697 761 85 856 92 942 24036 185 296 852 71 25001 57 287 363 442 533 878 917 54 26273 330 72 409 745 889 27170 394 445 529 72 623 66 716 867 28028 131 265 380 85 500 93 944 29102 206 352 85 489 516 49 610 835 916 30228 304 433 69 693 857 912 60 31067 72 522 712 32233 340 94 905 64 33150 464 625 814 42 54 34232 334 455 67 701 12 997 35191 98 228 335 860 945 36113 17 260 446 580 783 868 964 37008 17 251 333 83 421 93 578 718 68 98 874 968 93.

38267 75 339 86 708 9235 39011 33 191 207 31 341 526 884 996 4000 141 93 239 66 400 36 70 644 727 930 41031 85 179 81 97 333 44 54 91 588 731 39 57 850 902 42073 88 466 708 900 810 99 934 43026 255 86 437 503 604 25 744 876 967 75 44255 339 56 510 723 40 863 992 45056 118 351 486 542 696 46105 18 99 202 525 629 73 739 83 6 91 938 47118 266 307 496 641 949 79 48070 147 65 225 28 492 694 735 973 93 49011 311 28 483 94 521 719 50071 103 13 433 41 665 74 761 84 812 81 88 999 51032 139 337 61 68 729 857 52101 34 97 316 506 979 83 53023 343 700 16 62 855 54071 73 179 477 99 700 884 942 66 55139 492 35 822 923 56037 645 715 912 57115 31 481 788 863 81 909 22 58191 206 435 68 585 93 610 67 59003 55 477 518 654 823 36 44 73 60053 56 112 229 311 12 26 42 25 514 630 39 758 823 85 900 61074 198 207 54 63 408 552 602 872 62282 96 735 40 873 93 63082 317 40 431 82 550 64052 77 301 10 83 551 663 710 824 39 84 65170 82 236 63 81 351 64 419 72 552 97 636 710 66170 85 301 28 83 417 615 788 870 977 67255 366 406 506 29 704 919 83 68194 247 74 75 301 494 543 83 928 69100 56 80 306 527 80 91 689 70109 260 360 492 535 42 723 42 846 71074 434 607 958 72127 391 99 61 94 722 804 73056 86 429 79 503 51 763 74075 199 53 541 75 692 75128 279 420 32

76139 91 524 52 72 603 74 745 90 77025 532 65 940 78164 90 201 94 409 21 527 807 79186 89 322 581 635 815 72 929 94 80054 243 73 353 423 51 602 836 939 81172 214 351 640 45 72 89 96 883 915 88 82014 69 161 242 402 5 879 914 83104 325 431 582 84 762 73 96 855 57 74 948 84043 52 111 328 591 976 85 85171 253 456 95 527 46 724 86160 74 110 310 591 780 808 87076 294 362 88 719 81 88014 169 93 336 412 80 611 51 800 9 89033 165 415 6 73 87 922 90072 157 302 481 657 73 896 909 91013 82 355 635 42 702 92152 232 497 569 727 951 93323 47 68 484 546 784 94068 166 277 531 618 815 957 83 95191 69 82 504 23 835 976 78 96002 159 299 306 97 89 97173 362 469 871 925 37 54 98267 74 626 28 822 971 99007 89 409 582 613 21 68 862 76 100260 408 618 28 335 58 824 101180 273 314 62 614 75 102028 73 343 524 629 63 103053 111 242 55 67 414 83 622 819 909 38 104101 71 232 85 624 49 720 88 105103 223 571 90 91 679 781 822 41 46 106146 216 32 47 379 409 533 35 744 812 23 56 948 92 107003 70 121 80 298 368 441 62 529 66 709 108087 525 78 704 817 46 109000 72 181 297 354 539 649 78 110172 256 78 387 432 82 611 28 34 38 855 111148 351 602 731 44 928 41 112006 213 24 74 80 725 113041 72 93 141248 438 568

114304 478 814 39 87 933 91 115231 360 403 116066 196 221 25 490 93 506 641 70 75 117095 147 285 397 408 68 651 755 803 5 37 980 118062 128 261 335 900 2 17 119005 47 127 52 260 327 35 98 482 575 601 966 120212 431 720 864 78 986 121289 506 646 90 752 823 979 122015 98 196 613 749 59 924 38 123076 135 208 377 95 99 509 870 907 124054 252 603 32 847 86 125066 118 34 52 412 600 27 767 12609K7 768 808 39 86 946 127029 36 57 173 90 314 73 409 25 634 62 748 819 72 76 994 128061 198 270 322 777 68 85 966 87 129039 208 15 326 723

130363 424 644 92 945 58 131000 147 833 975 132258 460 81 611 734 845 133344 422 512 20 46 53 781 134004 45 112 81 648 808 26 76 931 33 135176 219 33 67 321 461 520 624 867 95 944 136294 304 470 76 635 992 137085 140 435 60 633 62 704 138288 792 816 940 139068 98 657 707 936 54 60

140035 110 320 34 504 60 714 141115 27 81 367 438 99 557 66 734 962 142119 224 50 70 483 841 143140 57 373 623 866 70 987 93 144025 85 136 59 321 520 56 92 695 728 53 830 36 943 97 145336 427 60 542 66 949 70 146032 58 182 99 291 490 628 93 990 147001 9 185 275 344 559 651 723 805 908 148135 227 724 31 864 921 24 72 149053 159 67 406 60 535 685 726 811 985 89 150551 37 604 91 734 62 66 974 151073 134 215 316 66 421 615 56 856

152051 297 310 27 617 760 74 820 153482 542 77 714 53 917 68 154068 86 197 432 46 673 821 924 155131 355 490 657 786 832 927 89 156266 93 501 8 56 97 621 888 157275 7 323 516 33 73 616 94 897 158088 123 503 18 716 820 83 159058 72 131 52 206 95 370 449 509 13 8 39 66 918 160053 63 189 454 7 580 560 749 161062 267 93 643 786 854 901 162146 55 61 227 436 98 561 657 92 934 50 13056 60 82 137 412 62 558 88 628 19 37 991 164228 309 540 87 674 966 7 165059 187 392 400 93 510 667 719 502 15 166022 76 82 249 450 68 582 835 63 918 72 8 167142 235 472 635 864 921 168019 33 48 162 90 280 545 80 169036 178 96 542 647 81 804 61 170073 93 184 389 509 79 751 900 170014 26 114 58 216 303 408 561 951 172045 235 7 94 533 702 980 173089 151 96 262 401 29 62 645 778 813 88 174559 729 835 928 175002 86 162 261 617 20 71 741 849 924 176041 7 184 478 622 701 67 927 17080 152 410 669 754 179090 214 427 78 645 758 810 179079 103 256 82 349 95 409 26 612 97 708 953 180016 52 426 89 590 2 659 742 59 181203 309 40 405 47 747 874 182117 391 512 183016 204 62 385 427 64 75 628 706 938 184198 245 77 358 454 779 951 185108 202 561 678 716 80 850 6 934 76 186030 61 175 215 95 429 59 88 500 10 623 66 922 187024 128 547 50 657 188354 95 490 622 34 52 3 824 87 952 87 189304 581 700 988 190030 158 94 240 650 761 836 191019 58 73 4 302 13 31 588 664 76 879 87 192115 42 215 91 337 445 83 503 647 714 809 94 193050 92 4 164 8 267 379 80 494 520 640 4 194076 163 281 334 459 700 869 982.

III ciągnienie

Wygrane po 200 zł.

95 207 26 362 439 70 544 54 652 782 1051 132 51 636 78 852 2256 403 59 619 65 796 3487 523 842 904 4090 481 990 5128 202 35 48 813 87 7064 227 89 319 612 8998 9029 44 386 560 669 775 878 956

10587 843 938 11419 39 41 669 737 831 12012 13271 378 755 806 22 14029 38 203 407 873 15164 484 502 18 572 16019 231 17023 203 801 91 555 18250 350 755 19030 257 365 23012 607 78 833 21068 294 43 92 613 726 22024 216 459 92 510 914 23208 333 24274 326 411 574 767 979 25286 826 967 26353 533 746 27183 424 653 703 76 842 28040 161 469 833 85 593 29027 483 596 30473 675 714 31003 185 512 601 94 32023 75 584 618 798 895 33521 99 756 34225 38 507 856 35286 36617 739 37221 30 497 733 904 38573 86 773 39052 65 413 660 88

40011 300 683 734 63 872 528 41284 541 65 677 719 42158 93 230 460 610 714 43185 299 353 44061 592 635 45102 399 584 789 808 46023 355 882 935 82 47033 160 382 674 902 48108 254 49231

50148 319 51016 291 392 932 54 52601 787 53360 527 625 927 54338 516 910 55120 205 503 668 881 56255 491 504 38 881 8 57525 34 58011 467 59487 603 99 996

60021 243 6 322 87 505 28 857 61084 9 130 419 526 60 62310 6 605 63137 291 614 9 64258 450 65056 120 40 368 66494 875 67101 42 51 88 401 35 853 66 912 36 68103 25 401 560 69014 200 367 524 607

70088 126 507 11 602 815 998 71102 29 279 577 664 874 989 72133 333 54 445 624 73271 427 537 660 74004 17 829 75123 7 256 553 954 76055 54 135 366 437 629 77018 77 248 90 325 31 701 17 49 660 78163 382 577 9 898 79008 12 492 557 95 638 875

80348 60 410 47 586 612 81217 559 902 82441 579 607 40 83042 858 84712 949 85013 129 73 6 237 86 998 86066 346 697 977 88002 454 593 89164 312

90023 125 374 91065 119 545 8 863 92884 908 45 93046 69 349 415 25 654 63 6 767 891 94223 45 95110 598 97 184 489 98004 78 130 503 948 99028 200 307 24 458 653 64 707 895

100248 437 615 918 101169 205 347 80 801 102404 70 672 103022 466 708 18 97 104113 227 742 971 105915 41 99 106389 567 642 107110 699 757 849 108100 16 18 65 282 343 92 460 717 110249 376 769 80 111167 13 420 71 592 644 701 112044 291 371 72 667 113050 449 66 577 114081 358 816 115076 359 409 80 728 903 116429 53 786 117090 92 99 427 64 572 932 35 118277 334 493 527 650 958 119341 50 891 120377 401 37 57 753 121017 106 83 258 614 824 81 982 122043 101 31 78 462 617 825 123090 370 124196 779 845 125757 127070 101 55 700 930 128224 57 708 44 129339 79 693 96 130184 318 923 131187 234 351 469 507 786 132019 36 78 98 290 133161 99 412 691 867 134256 739 40 891 135101 237 629 974 136105 994 137192 244 699 896 918 57 138224 33 327 57 421 522 845 139294 440 589 619 140451 141302 28 822 54 142151 306 586 143027 141 251 354 715 144063 83 164 7 91 217 453 525 35 67 605 45 72 899 145150 234 69 326 665 75 705 943 92 146298 324 495 551 709 959 147143 383 148031 171 312 559 612 876 149224 324 582 650 69 91 150064 234 632 857 151438 549 715 53 152204 49 342 535 815 154154 207 23 440 534 846 155275 376 530 644 156151 227 33 562 601 157083 438 55 62 158929 159585 660 77 160045 205 93 345 490 517 685 161110 31 462 502 644 787 807 88 162093 296 318 26 59 745 860 163010 101 294 483 719 960 164322 780 922 165157 415 727 888 911 166060 440 639 976 167034 131 6 1240 368 63 0794 804 168045 114 28 490 691 883 169321 805 170171 516 702 37 171215 438 512 172040 281 639 908 173281 430 540 673 840 174387 436 56 507 980 175133 269 577 968 176711 177120 348 535 815 178318 25 402 501 4 664 179258 430 55 85 508 803 908 88 180113 355 681 762 813 181193 415 855 182122 418 533 968 183521 756 860 78 184041 901 84 185435 604 980 186286 469 565 755 187022 403 584 188096 166 259 376 603 17 900 189378 555 995 190181 85 907 191225 592 802 192063 161 511 193046 63 373 594 628 46 784 194027 310 48 812 908 51

IV ciągnienie

Główne wygrane

Stała dzienna wygrana 20.000 zł. padła na nr. 152.156

15.000 zł. na nr. 61595

10.000 zł. na nr. 3960 144819

5.000 zł. na nr. nr. 39293 119290 30309

2.000 zł. na nr. nr. 34802 54020 60241 64353 71310 77737 88113 108553 114762 148519 161319

1.000 zł. na nr. nr. 16381 16807 27008 29441 32548 33485 38461 43062 53617 53727 82473 86592 88174 95776 103343 109302 109180 128021 129602 131392 138204 141560 144707 168499 178961 181289 185010.

Wygrane po 200 zł.

365 395 614 813 903 1077 242 684 94 725 81 2025 154 650 757 907 3349 60 931 4322 46 67 549 813 89 97 950 73 5431 766 6128 355 454 650 705 825 8260 548 908 9061 187 210

10236 11692 12061 104 298 633 745 939 13180 259 386 14051 129513 330 56 837 50 15343 609 16004 99 186 803 52 66 17007 85 463 565 657 977 18005 125 60 89 605 19103 828 38 81 975

20110 84 419 34 506 914 37 21292 438 567 730 23253 91 570 635 24007 180 241 369 433 733 25233 586 659 70 26718 983 27060 419 72 792 862 996 28065 189 421 931 29087 543 795 909

30009 83 185 279 359 884 975 31213 40 491 998 32178 205 86 303 908 33105 417 50 642 873 35190 407 697 804 992 35117 214 50 393 420 739 964 36015 49 246 544 899 37077 252 412 887 38558 822 39185 461

40022 83 257 41184 413 40 520 92 632 91 854 42125 98 268 300 631 801 43016 276 362 714 78 812 917 71 44126 218 88 977 45280 480 622 [illegible] 86 395 408 35 661 784 994 47417 612 969 48049 54 105 29 778 97 928 49414 54 655

50 189 90 491 586 97 611 943 51490 603 787 902 52217 302 610 45 53132 860 54054 926 55059 195 333 432 81 574 670 56455 576 701 57016 805 960 58706 984 59369 762

60098 134 231 736 716 896 61453 68 83 743 861 62069 404 602 86 922 63039 219 438 71 536 924 64288 579 86 645 65014 229 547 936 66297 723 80 67386 470 68190 473 852 69101 503 876

70681 822 71027 264 436 922 72074 246 57 543 48 665 73350 632 715 63 77 848 74107 724 75210 76116 30 430 624 775 823 91 77012 164 226 461 606 832 78017 304 785 79571 769 910 43

80995 81107 863 982 82631 47 83204 335 909 84246 974 384 451 585 905 39 85079 361 445 632 86047 240 399 548 623 787 87695 745 88197 206 706 80 955 89081 190 542 55 669 769

90269 351 907 91193 92274 673 966 93215 564 73 921 94552 667 758 72 95095 171 542 806 18 96170 321 636 81 830 93 97179 997 98140 277 86 944 99640 94 772

100427 601 61 757 61 102085 675 76 718 103179 272 623 954 104418 549 105135 237 83 95 439 570 637 69 893 951 106115 681 728 810 929 107414 509 89 859 84 108207 51 308 994 109047 53 107 398 789

110435 111002 112371 630 901 113180 450 70 639 756 114140 772362 420 673 115272 73 116271 615 658 117305 495 624 835 118031 103 412 652 878 988

120057 450 556 728 68 121143 534 122288 478 984 123106 124193 647 878 125846 126089 142 91 211 27 716 127198 240 447 128532 129094 257 660 848

130365 431 131081 323 30 910 48 97 132162 388 133221 526 744 83 134382 567 135151 73 206 958 136142 64 493 741 49 137316 72 451 696 138303 861 902 139032 266 305 443

140103 564 92 785 141049 158 637 87 142158 204 11 356 574 696 143012 357 422 849 145450 348 96 758 146170 585 624 147216 439 36 664 934 148105 230 49 519 25 605 99 818 25 149032 253 434 841

150061 220 473 527 654 151337 459 527 654 153291 332 889 905 154406 997 155645 766 842 907 156242 80 354 790 836 157111 464 158297 903 51 54 159107 546 711 41

16008 570 768 16130 304 87 98 943 59 162507 658 163127 490 565 164410 833 165111 836 985 166222 34 434 52 623 737 801 167158 798 802 901 63 80 168086 256 750 903 169328 585

170931 171145 283 613 756 870 172192 711 812 173134 415 53 564 680 174118 232 589 687 811 175029 137 549 611 176098 503 635 813 177112 503 751 74 957 188084 88 615 896 930 179090 216 538 790 822 916

180088 295 373 455 760 842 993 181072 379 555 632 182325 732 872 183115 39 184051 337 700 848 929 47 185233 437 55 528 637 186253 981 187051 110 521 890 188054 234 360 73 444 60 615 34 767 973 96 189240 349 682

190743 191187 258 890 192109 41 618 828 63 193990 194223 312 808

REDAKCJA i ADMINISTRACJA: Konto P.K.O. 700.312
Centrala — Wilno, ul. Biskupa Bandurskiego 4.
Redakcja: tel. 79—godziny przyjęć 1—3 po południu
Administracja: tel. 99—czynna od godz. 9.30—15.30
Drukarnia: tel. 3-40. Redakcja rękopisów nie zwraca.

Oddziały: Nowogródek, ul. Kościelna 4
Lida, ul. Zamkowa 41
Baranowicze, ul. Narutowicza 70
Przedstawicielstwa: Kleck, Nieśwież, Słonim, Szczuczyn, Stołpce, Wołożyn, Wilejka.

CENA PRENUMERATY miesięcznie: z odnoszeniem do domu w kraju—3 zł., za granicą 6 zł. z odbiorem w administracji zł. 2.50, w miast., w miejscowościach, gdzie nie ma urzędu pocztowego ani agencji zł. 250.

CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz milimetr. przed tekstem 75 gr., w tekście 60 gr., za tekstem 30 gr., kronika redakc. i komunikaty 60 gr. za wiersz jednoszp. Do tych cen dolicza się za ogłoszenia cyfrowe tabelaryczne 50%. Układ ogłoszeń w tekście 5-cio łamowy, za tekstem 10-łamowy. Za treść ogłoszeń i rubryki „nadesłane" redakcja nie odpowiada. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń i nie przyjmuje zastrzeżeń miejsca. Ogłoszenia są przyjmowane w godz. 9.30 — 16.30 i 17. — 19.

Wydawnictwo „Kurjer Wileński" Sp. z o. o. Druk. „Znicz", Wilno, ul. Bisk. Bandurskiego 4, tel. 3-40. Redaktor odp. Zygmunt Babicz